Nr. 105. Czwartek, 7 Maja 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował zatrudnionego w Ministerstwie spraw wewnętrznych komisarza powiatowego Stanisława Zimnego, wicesekretarzem ministeryalnym w temże Ministerstwie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 maja.

Mowa pos. Wojc. Dzieduszyckiego,

o wyborach pośrednich i bezpośrednich, tudzież o występowaniu posła Lewakowskiego przeciwko Sejmowi i Kołu polskiemu.

(Dokończenie)

Tak jest, panowie, nie dziwiłbym się, gdyby ktoś tam ze skrajnej lewicy, nie przebolawszy jeszcze, że polski mąż stanu, choć nie Koło polskie, zajął stanowisko zresztą zupełnie konstytucyjne w pewnej sprawie osobistej (Luëgera) — nie dziwiłbym się, gdyby niezadowolony pałał szczególną chęcią zburzyć wpływ Polaków w Austryi i ich egzystencyę jako czynnika, w polityce, gdyby powiedział: „Słuchajcie Polacy! Jesteście uciemiężeni, uwolnijcie się z pod jarzma Sejmu, klas oświeconych, z pod jarzma tych, którzy dotychczas prowadzili politykę świadomie narodowo-polską“. Zdaje mi się nawet, że tak już ktoś mówił. *(Tak jest, tak jest!).* Nie dziwiłbym się, gdyby taki przyjaciel ludu polskiego powiedział: „Mój kochany ludu polski, ty mi bardzo przypadasz do mego smaku agitatorskiego, podobasz mi się niezmiernie; słuchaj: narażasz się na udręczenie przez to, że musisz nosić głowę z mózgiem; nie masz pojęcia, ile z twoich soków żywotnych mieści się w tym mózgu; utnij tę głowę, a wtedy ja ci dopomogę“. *(Wybornie!).* Gdyby tak mówił do ludu polskiego ktoś ze skrajnej lewicy, lud nasz pomyślałby sobie: ten człowiek ma dobry apetyt na nas; ale gdy tak odzywa się poseł zowiący się Polakiem, ja odpowiedzieć mu muszę — a wyrażam się łagodnie — że jest niezmiernie naiwny, całkiem niesłychanie naiwny. *(Wielka wesołość).*

Szanownego pana pos. Lewakowskiego zapytać muszę: Czyż zdaje się mu, że ludowi polskiemu wiedzie się zbyt dobrze, skoro on, poseł, owoce pracy, dokonanej w jednej z dzielnic polskich, chce z gruntu zburzyć i zniszczyć? Czyż jest jeszcze reprezentantem kierunku autonomistycznego, gdy przeciwko Sejmowi odwołuje się tu do Rady Państwa? *(Wybornie!)* On mówi, że nie, że jest reprezentantem tego ludu, że hasło wyborów bezpośrednich poruszyło lud. Tak jest, wydano to hasło; ale nie tylko to, bo w ogóle wszystko, na co tylko zdobyć się było można, uczyniono, aby na szkodę ludu polskiego wywołać niezadowolenie jego i zasiać niezgodę w narodzie polskim. *(Tak jest, tak jest!).* Uczyniono wszystko, aby wywijać w Galicyi przeciwko klasom oświeconym tą samą pałką, jakiej rząd rossyjski przez długi czas po powstaniu ostatniem używał, aby zniszczyć klasy oświecone; p. Pobiedonoscew ma sprzymierzeńca w p. Lewakowskim. A cóż stało się potem przy wyborach? Czyż Sejm w przeważnej większości jest inny niż był przedtem? Czy hasło owo zwyciężyło? Bynajmniej, autorowie i zwolennicy jego ponieśli porażkę. Oto dowód niesłychanej lekkomyślności twierdzeń tego szanownego sprzymierzeńca Pobiedonoscewa, tego człowieka, któremu, jak się zdaje, zachciewa się wawrzynów, na które w Polsce łatwo znajdzie się nazwa. Było bowiem w Polsce już wielu takich mężów ludu z wielką demokratyczną miłością dla ludu, a z wielką nienawiścią ku narodowi *(tak jest!)*; a nazwisko *Lewakowski* w tej chwili świeci blaskiem takim, jak gdyby chciał wywołać z pod ziemi owe upiory, które, gdyby gdzieśkolwiek się zjawiły, wskazałyby też posłowi Lewakowskiemu miejsce w historyi narodu jego, którego nie życzyłbym największemu nieprzyjacielowi mojemu.

Wydano owe hasło i powiedziano, że Rząd powinien mieć się na baczności, bo ta niechęć w Galicyi może stać się niebezpieczną. Gdzież zapędzicie tłumy ludu tem podszczuwaniem przeciw Rządowi i przeciw przywódcom narodu? Gdzież owa przystań, do której posłać je myślicie, aby bezpiecznie wykonać nieprzyjazne zamiary przeciw szlachcie polskiej, przeciw tej szlachcie, która jest nią od stu lat? Albowiem w naszej tradycyi narodowej od konstytucyi z dnia 3 maja nie ten już jest szlachcic, kto heraldycznie udowodnić może, że przodkowie jego przelewali krew w walce za ojczyznę, lecz polską szlachtą są wszyscy ci, którzy narodowi rzeczywiście chcą służyć i służyć mu potrafią. *(Brawo, brawo!)* Przeciwko tym więc podszczuwa się i przeciwko tym szuka się opieki. U kogoż? Ponieważ grozi się i Państwu austryackiemu i zarazem oświeconym Polakom, przywódcom, przeto domyślać się mogę jednego tylko pożądanego opiekuna — pana Pobiedonoscewa.

Trzeba mi jeszcze zaznaczyć, z jaką lekkomyślnością pos. Lewakowski miota zarzuty najgorszego rodzaju. Przytoczył tu okropną i niesłychaną litanię najrozmaitszych ohydnych czynów Rządu i światłych Polaków przeciwko ludowi w wyborach sejmowych; zabrakło mu jednak faktów, wynalazł jeden i oskarżenie streszcza się w słowie: Gorlice! W Gorlicach dopuszczono się przy wyborach czynów ohydnych, w Gorlicach sfałszowano wolę ludu, w Gorlicach panuje jakiś potwór. Panowie! Jeżeli mnie nie wierzycie, poszukujcież i dochodźcież sami, co w Gorlicach się stało. Toczyła się tam walka wyborcza między dwoma konserwatywnymi właścicielami dóbr. Z powodu tej walki wyborczej wszczęli ogromny krzyk ci, którzy chcą zaszczepić niezadowolenie w ludzie, nie wiem, dla jakich ideałów kosmopolitycznych, ale w każdym razie w tym celu, by zburzyć Sejm, autonomię krajową, znaczenie narodu polskiego w Austryi i wszystko, co dotychczas w Galicyi dla polskości się stało. Ci ludzie wszczęli ogromny hałas o Gorlice; mówią, że jeden z tych dwu konserwatywnych kandydatów doznawał protekcyi, a przeciwko drugiemu, może jeszcze więcej konserwatywnemu, kandydatowi działy się straszne rzeczy. Nadeszły też do Sejmu protesty, Sejm je rozpatrzył. Może Sejm jest w tym stopniu służalczy, że z pomiędzy dwu konserwatywnych kandydatów oświadcza się za tym, za którym był starosta; ale wszakże są i radykalni posłowie w Sejmie! A czyż ci odezwali się o wyborach gorlickich? Bynajmniej! — bo w Gorlicach nie stało się nic zgoła z tego wszystkiego, co tu powiedziano. Z tego możecie przekonać się, ile jest prawdy w wywodach pana posła Lewakowskiego. Nie dziwię się, gdy ktoś z posłuchu tak opowiada: ale, że to czyni ktoś znający stan rzeczy, trudno mi odpowiedzieć mu ina-

LISTY PARYSKIE.

W kwietniu.

(Burze teatralne. — Abel Hermant, „La Meute“ i ks. de Sagan. — Spryt francuski dawniej a dziś. — Panna Mars i August Vacquerie. — „Les prices à clef.“ — Pojedynek a literatura. — Proces Coquelina z Komedyą francuską. — Dawniejsze procesy Komedyi. — Talma, Samson, pani Plessy i Sara Bernhardt. — Skandal literacki. — Kongres emancypantek czyli gynajkomachia. — Upadek gabinetu Bourgeois. — Z muzyki. — Koncert Władysława Górskiego).

„Burzyciele“ — „Les démolisseurs“ — dostali się wreszcie na scenę. Póki Gyp, Hervieu, Prévost, Hermant i inni nadworni satyrycy świata arystokratycznego i finansowego, spisywali obserwacye swe tylko w formie powieści, nienawidzono ich lecz — rozchwytywano. W chwili, gdy zgniliznę wyższych sfer odsłaniać zaczęli na scenie, zawrzało przeciwko nim oburzenie w salonach i klubach. I ów sam książę Sagan, który uśmiechał się, gdy mu powiedziano, że go Hermant sportretował w książce „Le Frisson de Paris,“ wyzwał Hermanta, gdy go wprowadził na scenę w sztuce „La Meute....“

Przypatrzmy się treści tej sztuki, która dała powód do niebywałego od lat wielu skandalu teatralnego. Abel Hermant jest młodym autorem; „La Meute“ pierwszym jego występem dramatopisarskim. Nic dziwnego, że nieobeznany dostatecznie z techniką sceniczną, mimo niezaprzeczonego talentu dramatopisarskiego, zapłacić musiał frycowe. Sztuka jego, to surowa jeszcze robota, materyał dominujący nad kompozycyą. Za dużo w niej jest; figury Hermanta, to akty akademickie, kopie modelów, nie kreacye artystyczne.

Świadomie lub nieświadomie, z zamiarem lub mimowoli, Hermant nagromadził w sztuce swej wszystkie skandale, które w ostatnich latach, a nawet za drugiego cesarstwa jeszcze stanowiły przedmiot plotek w sferach eleganckich. Już sam tytuł „La Meute“ zdradzał — i to nietylko wtajemniczonym, ale wszytkim czytelnikom gazet francuskich, że Hermant zamierza przedstawić dzieje Maksa Lebaudy, zwanego *le petit sucrier*, młodego marnotrawcy, słynnego za życia, słynniejszego jeszcze z zakończonego niedawno, pośmiertnego procesu. I w samej rzeczy w pierwszym akcie poznajemy Klaudyusza Renequin, młodzieńca, na którego barkach cięży owych trzydzieści milionów, znanych z procesu Lebaudy'ego. I około Klaudyusza, jak około Maksa kręci się cała banda pasorzytów i oszustów, którzy chcieliby rozchwytać jego miliony; demonicznego Cesti zastępuje wicehrabia de Lanspessade, a aktorkę Marsy — kochanka o mniej artystycznych cechach, Marta.

Szczególny to dom, z którym zapoznaje nas Hermant. Maks — przepraszam, Klaudyusz — oddał rządy całkowicie w ręce arystokratycznego swego przyjaciela. Wicehrabia zajmuje w domu Klaudyusza osobny pawilon, płaci wszystkie rachunki i zarabia na nich ile mu się podoba. Stanowisko jego tem silniejsze, że jest kochankiem siostry Klaudyusza, pani de Mayrieux, która rozwiodła się z mężem i również mieszka w domu Klaudyusza. Inne skrzydło tegoż domu zajmuje Marta; a na zabawach, urządzanych przez Klaudyusza, stykają się przyjaciółki siostry jego z przyjaciółkami jego kochanki, wielki świat z półświatkiem, salon z budoarem.

Połknijmy to dziwaczne założenie i śledźmy za akcyą. Mniemacie niezawodnie, że rozwinie ona przed nami smutne dzieje bogatego młodzieńca, że będzie to druga „Grosse fortune“? Bynajmniej. Hermant nie ma czasu na rozwinięcie głównego tematu sztuki swej, tego, który wyraża tytuł. Klaudyusz idzie zupełnie w kąt; malowniczy typ Lebaudy'ego wcale w nim nie jest wyzyskany. Raz jeden tylko, w trzecim akcie, Klaudyusz opisuje kłopoty i ciężary, połączone z wielkim majątkiem. Zresztą całą sztukę wypełnia Lanspessade.

Lanspessade jest zrujnowany. Domyślacie się tego po roli, jaką zajął w domu Klaudyusza. Już ojciec jego, markiz de Bonnancourt, klubmen i gracz zawodowy, wyczerpał fortunę rodzinną. Miasto pomagać synowi, staje się dlań ciężarem. Przegrawszy znowu 280.000 fr. „na słowo“, przychodzi błagać syna, by mu się o tę kwotę wystarał. Lanspessade zazwyczaj nie miewa dużo współczucia dla ojca. Lecz w tej chwili wiele mu zależy na ocaleniu honoru rodziny. Zamierza on zerwać z siostrą Klaudyusza, która go znudziła, i poślubić młodą amerykankę, miss Lilian,

....za którą w posagu
płynie całe złote Tagu.

Namawia tedy Klaudyusza, by nabył wynalazek młodego jakiegoś technika za franków 400.000; z kwoty tej połowę tylko daje wynalazcy, a drugą wręcza ojcu. Zato przyrzeka mu markiz, że pogodzi się, choćby na parę miesięcy, z żoaą, żyjącą w separacyi.

Ten markiz, spędzający życie w klubach, rowiedziony z żoną, łatający finanse swe różnemi matactwami przemysłowemi — to właśnie książę Sagan, rozgłośny właściciel koncesyi na wycinanie drzew w lasku bulońskim... Twierdzą, że słowa markiza de Bonnancourt zgadzają się ze słowami ks. de Sagan, wypowiedzianemi przed kilku laty podczas procesu separacyjnego. Rozwiedziony z żoną, ks. Sagan nie waha się jednak wracać do niej, ile razy stosunki tego wymagają. Wreszcie syn ks. de Sagan, podobnie jak wicehrabia Lanspessade, nie nosi imienia ojca: zowie on się hr. Talleyrand-Périgord. Hr. Talleyrand należy do straconych synów. Żył on przez pewien czas w przyjaźni z Maksem Lebaudy, który przy końcu wniósł przeciw niemu skargę o sfałszowanie weksli.... Lecz nie antycypujmy.

Lanspessade, wyzyskujący tak zręcznie Klaudyusza, jest nie mniej zręcznym w stosunku do kobiet. Chcąc pozyskać serce i rękę miss Lilian, nie oświadcza się jej bynajmniej z miłością swą. Przeciwnie: unika jej, twierdząc, że jest zbyt bogata, i zmusza ją do tego, by o niego się starała. Maskuje się tak znakomicie, że miss Lilian ze łzami w oczach żali się pani de Mayrieux: — On mnie niechce! Dzieje się to na wielkiej zabawie w domu Klaudyusza. Akt ten urozmaicił Hermant drugą jeszcze sceną, która oburzyła towarzystwo nie mniej aniżeli pertraktacye między markizem Bonnancourt a synem jego.

Znaną jest anegdota, że za czasów drugiego cesarstwa, w pewnym domu arystokratycznym służba, widząc panów swych pijanych, zaczęła kpić z nich a nawet obrażać, potrącać i t. d. Hermant wprowadził tę rewoltę lokajów na scenę. Podburzeni przez stangreta anarchistę, wydalonego przez Lanspessade'a, lokaje Klaudyusza, nakrywszy stoły, tłuką naczynia i zrzucają liberyę. Dopiero Lanspessade, rzucając się na stangreta, poskramia zbuntowanych, czem podbija do reszty serce Amerykanki.

W chwili jednak, gdy życzenia jego mają się ziścić, pani Mayrieux staje mu w drodze. Niechce ona zrzec się praw swych do Lanspessade'a, walczy oń nawet otwarcie z miss Lilian; a gdy Lanspessade skłania się ku Amerykance, chwyta się ostatniego środka: zdradza wszystkie oszustwa Lanspessade'a Klaudyuszowi, który każe go aresztować. Znowu odgłos z procesu „małego cukrownika“....

Lanspessade nie długo zostaje w więzieniu. Uzyskawszy wolność prowizoryczną, wraca najspokojniej do domu Klaudyusza. Zdaje się, że więzienie jest istotnie zakładem umoralniającym: bo Klaudyusz wychodzi zeń zmieniony zupełnie. Łotr ten przemienia się w ostatnim akcie na człowieka honoru. Nie przyjmuje zaofiarowanej mu powtórnie ręki miss Lilian; niechce się też żenić z siostrą Klaudyusza, mimo, iż ojciec jego, ks. Sagan-Bonnancourt, wymaga tego odeń w imię sławy rodzinnej. Woli rozwiązać sytuacyę w inny sposób i pali sobie w łeb.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Puk.

czej, jak że chyba na drugiej półkuli pamięć utracił. *(Huczne brawa.)* Tyle o panu pos. Lewakowskim.

Muszę wrócić jeszcze do przedmiotu. Sejm galicyjski na ostatniej także sesyi oświadczył się całkiem stanowczo przeciwko wyborom bezpośrednim. My tu czujemy się w obowiązku wykonać tak wyraźną wolę kraju. Pobudki osobiste nie wywrą na nas żadnego wpływu. Jeżeli projekt rządowy w artykule II. ulegnie zmianie, będziemy zniewoleni głosować przeciw ustawie. Ponieważ tyle przypisano nam pobudek osobistych, przeto winienem powiedzieć co następuje: Widziałem tu w Radzie państwa, że pewna *cause célèbre*, pewna sprawa osobista wywołała wielką burzę po stronie opozycyjnej; dziwiłbym się bardzo, gdyby pewne wielkie stronnictwo postępowanie swe w Radzie państwa w najważniejszej sprawie życia publicznego uczyniło zawisłem znowu od tej samej sprawy osobistej. Dokładniej jednak tematu tego rozbierać nie będę i kończę. *(Przeciągłe huczne brawa i rzęsiste oklaski.* — Mowca otrzymuje gratulacye).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 4 maja b. r.:

1. Zatwierdzić wybór hr. Janusza Tyszkiewicza i ks. Czesława Królikowskiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej i wybór p. Michała Garapicha z Cebrowa na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu.

2. Mianować nauczycielami w szkołach ludowych: Ignacego Żyburę w Straszydlu; Józefa Choroszego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Zaleszanach; Ottona Moskala, nauczycielem w Ujsołach; Antoniego Kowalskiego, nauczycielem kierującym 4 klasowej szkoły w Rożniatowie; Wilhelma Drozdowskiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Jeżowem; Antoniego Neidera, nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Suchej; Mateusza Koziaka, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Opryszowcach; Teofilę Joannę Rożańską, starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Tłumaczu; Anielę Pawłowską, nauczycielką w Dąbiu; Józefa Szczepańskiego, starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Brzostku; Stanisława Biestka, nauczycielem II. szkoły ludowej w Jodłowej.

3. Przekształcić jednoklasowe szkoły ludowe w Dołhem i Zebrzydowicach na dwuklasowe od 1 stycznia 1897.

4. Zorganizować szkołę ludową w Manasterzu, pow. Łańcut, od 1 września 1896.

5. Przyjąć do wiadomości sprawozdania c. k. inspektorów szkolnych krajowych z lustracyi II. gimnazyum we Lwowie i I. gimnazyum w Przemyślu.

Rada Państwa.

(CDLXXXVII. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 4go maja. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 15.

Pos. Lewakowski wnosi interpelacyę do PP. Prezesa gabinetu i Ministra sprawiedliwości w sprawie zakazanego zgromadzenia ludowego w Gorlicach.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem reformy wyborczej, mianowicie nad nowelą do ordynacyi wyborczej.

Pod obrady idzie §. 28, który mówi o czynnościach urzędowych dla przygotowania wyborów pierwszego stopnia w dotychczasowej kuryi wiejskiej i w tych okręgach nowej klasy wyborców, które składają się wyłącznie z okręgów sądowych.

Dyskusyę wywołuje ustęp trzeci paragrafu, który brzmi: „ W większych miejscowościach, gdzie liczba osób z prawem wyborczem wynosi więcej niż 1000, może polityczna władza powiatowa celem wyboru wyborców drugiego stopnia naznaczyć kilka lokalów wyborczych i na nie stosownie rozdzielić wyborców“. Pos. Brzorad obawiając się, że władza polityczna mogłaby w celach niezgodnych z wolnością wyborów zaniechać naznaczenia kilku lokalów, wnosi zamiast „może“ położyć „powinna“; a nadto żąda w swym wniosku, żeby ta czynność władzy politycznej działa się „w porozumieniu z naczelnikiem gminy“. Pos. Kaizl zaś wnosi zamiast „lokalów wyborczych“ położyć „sekcyj wyborczych“. Z uwzględnieniem tych wniosków nadaje sprawozdawca komisyi pos. Götz ustępowi temu brzmienie następujące: „W większych gminach zbiorowych lub w miejscowościach, gdzie liczba osób z prawem wyborczem wynosi więcej niż 1000, może polityczna władza powiatowa po wysłuchaniu gminy ustanowić celem wyboru wyborców drugiego stopnia kilka sekcyj wyborczych i na nie stosownie rozdzielić wyborców“.

Poza granicami nakreślonemi przedmiotem tego paragrafu toczyła się żywa polemika między antysemitą ks. Scheicherem, który zarzucił lewicy, że umyślnie odkomenderowała wielu członków swych od głosowania nad artykułem II., aby niedopuścić wyborów bezpośrednich, a pos. Mengerem, który usiłował obronić lewicę od tego zarzutu.

Paragraf 31 mówi o obdzieleniu wyborców, gdzie wybory nie są ustne, urzędowemi kartkami wyborczemi. Pos. Kraus wnosi dodać ustęp, wedle którego nikomu nie możnaby odmówić urlopu potrzebnego do wykonania prawa wyborczego; a pos. Richter wnosi dodać ustęp, że w tych okręgach nowej klasy wyborców, w których posła wybierać się będzie bezpośrednio, wybory powinny odbywać się tylko w niedzielę. Są to wnioski dwu mniejszości komisyjnych, z których jedna ma firmę: Kraus, Richter, Brzorad, Slavik; druga: Richter, Kraus, Brzorad, Slavik.

Pos. Schücker uważa wniosek Krausa za zbyt kategoryczny; w gospodarstwie nie można dawać urlopów bezwarunkowo bez narażenia gospodarstwa na straty lub niebezpieczeństwa. Od siebie przeto wnosi mowca, aby dodać ustęp w tym duchu, że czas do oddania głosów powinien być z góry tak oznaczony, żeby ile możności wszyscy wyborcy mieli sposobność głosowania.

Antysemici pp. ks. Scheicher i Steiner przemawiają za niedzielą, acz tylko w godzinach popołudniowych. Ks. msgr. Scheicher wywodzi, że wybrać dobrych chrześcian posłami jest dziełem dobrem, niesprzecznem ze świętością niedzieli, zwłaszcza gdy w dni powszednie socyaliści z pewnością wszyscy staną do urny, a dobrzy chrześcianie doznawać będą przeszkód.

Pos. Dipauli, przewodniczący nowego stronnictwa katolicko-ludowego, odpowiada, że inaczej zapatruje się na sprawę święcenia niedzieli. Nie zgadza się z zasadą religijną, żeby Państwo, które co do poszanowania religii powinno przyświecać dobrym przykładem, niedzielę przeznaczało jako dzień ważnego aktu publicznego. Jakżeby to zgadzało się z dopiero rozpoczętą akcyą ustawodawczą co do spoczynku niedzielnego, z którego ma rozwinąć się ustawodawcza sankcya świętości dnia Pańskiego? Co innego są zgromadzenia wyborcze w godzinach popołudniowych, bo są to zgromadzenia prywatne, na których można być albo nie być; z urzędu niedziela powinna być coraz bardziej szanowana.

Pos. Hagenhofer, włościanin z klubu Hohenwarta, zgadza się najzupełniej z pos. Dipaulim.

Izba uchwala § 31szy z poprawką Schückera, odrzuciwszy inne wnioski.

Paragrafy 32, 33a i 40 mówią o komisyach wyborczych. Mniejszość komisyi pod przywództwem pos. Brzorada wnosi dodać do §. 32go ustęp, wedle którego członkowie komisyi powinni złożyć przyrzeczenie w miejsce przysięgi, że powstrzymają się od stronniczości i agitacyi.

Pp. Spincic i Menger przemawiają za wnioskiem mniejszości i dodają swoje poprawki rozszerzające; ale sprawozdawca komisyi pos. Götz uważa wniosek mniejszości za nieużyteczny w celu zapobieżenia nadużyciom.

Jakoż Izba uchwala rzeczone paragrafy bez zmiany.

Paragraf 41szy stanowi, gdzie głosowanie powinno odbywać się kartkami lub ustnie.

Pos. Barenther wnosi poprawkę, żeby wybory wszędzie bez wyjątku odbywały się kartkami, któryto wniosek pos. Brzorad popiera.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Lang zapytuje przewodniczącego komisyi podatkowej, czy jutro myśli zakończyć obrady nad projektem ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego

Pos. Menger odpowiada, że komisya skończy jutro obrady; uprasza atoli prezesa, żeby, nie czekając sprawozdania z tego projektu, położył *in pleno* na porządku dziennym oddawna gotowy do obrad projekt, o rewizyi katastru podatku gruntowego.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 25. — Następne jutro.

Ugoda między Austryą a Węgrami.

Deputacye kwotowe, które austryacka Rada państwa i Sejm węgierski wydelegowały w celu oznaczenia kwot, jakie obie połowy Monarchii opłacać mają w przyszłości na opędzenie wspólnych wydatków, ogłosiły pierwsze pisma, zamienione pomiędzy sobą. Pisma te dowodzą, że zapatrywanie obu deputacyj, uwidocznione w nuncyach, które po obu stronach jednomyślnie przyjęto, a które stanowią obecnie dokumenta państwowe, różnią się jeszcze znacznie ze sobą. Dotychczasowy stosunek kwot jest jak wiadomo następujący: Od ogólnej sumy wspólnych wydatków odciąga się dochody z ceł. Dwa procent z reszty pozostałej sumy wydatków opłacają Węgrzy z tytułu oddanego im w administracyę dawnego Pogranicza wojskowego (jest to t. zw. „praecipuum“) — a do pokrycia pozostałych wydatków przyczynia się Austrya 70 procentem, Węgry 30 procentem. Nowa propozycya deputacyi austryackiej zmierza do tego, aby dwuprocentowe „praecipuum“, ciążące wyłącznie na węgierskiej połowie Monarchii utrzymać, a pokrycie reszty wydatków rozdzielić między Austryę i Węgry, jak 58—42. — Węgierska deputacya kwotowa odrzuca tę propozycyę i nadto proponuje, aby usunięto „praecipuum“, t. j., aby Węgry nie płaciły owych 2 procent z góry, lecz aby za podstawę rozdziału przyjęto wprost stosunek 68·6 : 31·4.

Oba projekty są wyczerpująco uzasadnione.

Nuntium deputacyi austryackiej podpisane przez hr. Fryderyka Schönborna, jako przewodniczącego deputacyi, a dr. Beera, jako referenta, podnosi na wstępie, że deputacye stają naprzeciw siebie nie jak przeciwnicy, którzy dążą do osiągnięcia jak największej korzyści, lecz jako reprezentacye dwóch ustrojów państwowych, złączonych nierozerwalnym węzłem. Nuntium zaznacza opartą na trwałej podstawie równowagę budżetu węgierskiego, dalej wzrost czystego majątku i zapasów kasowych, oraz stały ekonomiczny rozwój Węgier. Konieczną okazuje się rzeczą, uchylić dotychczasową niepewność w obliczaniu udziału we wspólnych wydatkach, jakoteż wynaleść ścisły klucz dla oznaczenia kwoty. Zasadniczym warunkiem tego, jest zerwanie z dotychczasową metodą obliczania.

Oba Państwa pozostaną względem siebie w stosunku najzupełniejszej równości. Węgry posiadają ten sam wpływ na sprawy wspólne, co Austrya, oddziaływują na kieru-

---

5)

Z POD RÓWNIKA.

LIDYA.

III.

(Ciąg dalszy).

Potem zażądał zbytkownego przedmiotu, który na statkach meksykańskich ukazuje się tylko w bardzo ważnych okolicznościach, to znaczy busoli. Otworzono pudełko.

— Vera-Cruz jest tam — rzekł Sebastyan — ukazując ręką, gdy ruchoma igła stanęła.

— Ogień z lewej strony! — krzyknął majtek, wysłany na bocianie gniazdo.

— Poznajesz?

— Ukazuje się i znika; to ogień z Uloa.

— Dobrze chłopcze, możesz zejść. Nie zmyliliście drogi przypadkiem?

— Nie, kapitanie.

— Idź spocząć, doktorze — rzekł Sebastyan, zacierając ręce. — Jeżeli pozwolisz, wypijemy jutro szklankę koniaku za twoje zdrowie; ten narodowy trunek pański lepiej mnie orzeźwi, niż *orchata!*

Przechadzałem się przez chwilę po pokładzie, myśląc sobie, w jaki sposób urządzę się na noc. Gdyby niebo było gwiaździste, byłbym po prostu położył się na jednej z pak z bawełną, ale wiatr był zimny, więc zeszedłem do kabiny, i tam, owinięty w narodową meksykańską kołdrę, zwaną *sarapé*, wyciągnąłem się na biegunowym fotelu, który umieściłem w ten sposób, że kołysanie okrętu w ruch go wprawiało. Kołysząc się z lekka, obezwładniony ciężką atmosferą, panującą zawsze w kabinach statków, zamknąłem oczy. Na pół uspiony, słuchałem rozpaczliwego wycia wiatru pomiędzy żaglami i sznurami i pluskania fal o boki statku. Chwilami wszystko ustawało i robiła się uroczysta cisza, ale natychmiast „Jaskółka“ porywała się znowu do lotu i czułem, jak ślizgała się po tych falach, których głębie musiały kryć w sobie tyle skorupiaków, mięczaków, a nawet „aspergillum“ nieznanych!

Gwałtowne wstrząśnienie mnie obudziło; ja sam wraz z fotelem leżałem na ziemi. Drugie wstrząśnienie objaśniło mnie co do natury wypadku; statek zahaczył o podwodne rafy. Po nademną ozwały się krzyki, biegania.

— Wstawajcie! wstawajcie! — zawołałem, biegnąc do kabiny donny Estevy.

Młoda kobieta ukazała się, trzymając na ręku Lolę, którą zaraz jej odebrałem. Don Salustio wyszedł za żoną, niosąc małego Juana. Biedne drogie dzieci, obudzone raptownie, płakały. Doszedłem do przodu okrętu i tam złożyłem mój ciężar, a potem wróciłem po donnę Estevę. Dzień się robił; w mniej niż pięć minut ugrupowaliśmy się przy sterze, nie wiedząc jeszcze wcale, jakie nam niebezpieczeństwo groziło.

Pochylona na bok „Jaskółka“ stała nieruchoma. Morze, chociaż nie burzliwe, bałwaniło się długiemi falami, z których pianę wiatr niósł nam w oczy. Sebastyan z gołą głową, głosem silnym i rozkazującym dodawał odwagi swoim ludziom, którzy zaplątani między sznury, ściągali żagle. Małe zboczenie z drogi wraz z prądem wody wciągnęło nas na rafy, otaczające na szerokiej przestrzeni wyspę Zieloną.

Donna Esteva klęcząc, trzymała dzieci przy sobie i z przerażeniem patrzyła w morze. Głuchy jakiś odgłos się rozlegał. Szybki rzut oka w stronę don Salustia przekonał mnie, że on także odgadywał przyczynę groźnego odgłosu, który się dawał słyszeć: spód okrętu był przedziurawiony, a szumiąca woda wdzierała się na mały statek. ..

Widzę jeszcze dzisiaj przed sobą nieszczęśliwego ojca, stojącego z rozszerzonemi i drżącemi nozdrzami, z ramionami wyciągniętemi ponad żoną i dziećmi, żeby ich bronić.... Skoro bałwan spieniony szedł ku nam, don Salustio z zaciśniętymi kułakami wstrzymując oddech, pochylał się jak myśliwy do zwierzyny, gotów walczyć ze strasznym elementem, który groził istotom jemu najdroższym i jedynym na całej ziemi.

Nagle przekleństwa i dzikie okrzyki rozległy się na drugim końcu statku; pobiegłem tam. Dwaj barczyści majtkowie z nożami w rękach, ciągnęli za sobą Lidyę. Blada ze sztywnym wzrokiem, z odzieżą potarganą w szmaty, z włosami w nieładzie, z odkrytą piersią, młoda kobieta nie broniła się ani krzyczała. Sebastyan uniesiony wściekłością bił swoich ludzi, chcąc ich zmusić, żeby ją puścili; podzielał wprawdzie zabobonny przesąd majtków, ale nie chciał krwi rozlewu na swoim statku.

Rzuciłem się do Lidyi przemawiając do szaleńców, którzy jej grozili. Nieprzytomni ze strachu, nieszczęśliwi odpychali mnie z gwałtownością. Wstrząśnienie, a w slad za niem trzask głuchy, poruszyło okrętem; perspektywa śmierci uczyniła majtków nieubłaganymi. Sebastyan i ja traciliśmy nadzieję, gdy odezwał się głos don Salustia. Należał on do kasty ludzi, których Indyanie przywykli słuchać i szanować; nastała chwila wahania. Lidya, zwolniona z uścisku rąk brutalnych, pobiegła skryć się pod głównym masztem, który zdawało się, że obrała sobie za przytułek. Co za scena!

Woda podmywała nam stopy, ale statek się już nie zagłębiał. Po chwili wahania, majtkowie znowu rzucili się ku nam.

— Pozwól, żebyśmy uratowali nasze życie i twoje także! — rzekł mi jeden z nich — morze wymaga ofiary.

Sebastyan został wywrócony; dwóch majtków schwyciło mnie za ręce; przepadła Lidya! Wyrywałem się, myśląc ze strachem, że lada chwila usłyszę ostatni okrzyk z ust Lidyi, gdy zobaczyłem, że Indyanie cofają się nagle. Obróciłem się: donna Esteva, wyprostowana, imponująca, złożyła swoją córkę na rękach młodej kobiety i zakrywała ją swojem ciałem.... Don Salustio zaczął znowu przemawiać, przyszedłem mu z pomocą; Sebastyan ze skrwawionem czołem także uspokajał wzburzonych. Ale donny Estevy czyn szlachetny, bohaterski a tak pełen prostoty zrobił swoje: nieprzyjaciel został pokonany.

Pochwyciłem rękę młodej matki i przycisnąłem do niej usta z uwielbieniem. Zapominając o swoim stroju w nieładzie, Lidya wpatrzyła się wielkiemi swemi, pełnemi łez oczyma w swoją zbawczynię i tuliła delikatnie Lolę do nagich piersi. Pociągnąłem obie kobiety ku sterowi, gdzie najbezpieczniejsze być mogły. Wtedy Lidya uklękła u stóp donny Estevy, wyciągnęła ku niej złożone, jak do modlitwy dłonie i chciała coś mówić, ale nie mogła, tylko szlochała głośno. Dzieci zdziwione tą sceną patrzyły na nas wszystkich pytającym wzrokiem. Myśląc zapewne, że Lidya obraziła ich matkę, uwiesiły się na szyi, płacząc z nią razem i prosząc matki, by jej przebaczyła.

— Powstań! — rzekła wreszcie donna Esteva łagodnie, ujmując dłonie do niej wyciągnięte.

Potem, starając się odwrócić od siebie niemy zachwyt Lidyi, która patrzyła w nią ciągle, upięła rozrzucone jej włosy i zrobiła porządek w ubraniu, okrywając jej piersi i ramiona....

Usunąłem się. Przechodząc koło kabiny, do której woda się wdzierała, zadrżałem pomyślawszy, że gdyby nie natchnienie, które mi kazało ukryć przy sobie moje szacowne „aspergillum“, byłyby one powróciły w głębię morza, zkąd by ich z największą pewnością nie wyciągnął doktor Neidman!

(Ciąg dalszy nastąpi).

nek polityki zagranicznej a także w kwestyach administracyi wojskowej umiały częstokroć zrealizować swe życzenia; jest zatem rzeczą słuszną i sprawiedliwą, aby w równej mierze przyczyniały się do wydatków wspólnego budżetu. Ze względu jednak na okoliczność, że Węgry dotychczas nie rozwinęły wszystkich bogatych zasobów kraju, oraz, że nadmierne natężenie sił podatkowych mogłoby wywrzeć wpływ niekorzystny — deputacya austryacka odstępuje na razie od żądania równego udziału w wydatkach, nie może jednak zrzec się postulatu równomierniejszego, niż to dotychczas miało miejsce, rozdziału ciężarów.

Przychód z podatków nie stanowi odpowiedniej podstawy dla oznaczenia kwoty, gdyż siła podatkowa jest wielkością, niedającą się, dotychczas przynajmniej, obliczyć. Przeciwnie, cyfra ludności tworzy najbardziej prostą i naturalną miarę dla obliczenia stosunku kwotowego Na tej zasadzie stosunek byłby w okrągłej liczbie 58:42. Jeśli weźmiemy pod uwagę ogólną sumę wydatków *brutto* w Austryi w okresie od roku 1886 do 1894, w stosunku do wydatków Węgier w tym samym okresie czasu, okazuje się procentowy stosunek 58·1 : 41 9. Obliczenie dochodów *brutto* wykazuje stosunek 57·1 : 42·9. Budżety *netto* są do siebie w stosunku 58·7 : 41·3.

Deputacya, pomijając postulat podwyższenia kwoty węgierskiej, przykłada do tego wagę, aby na przyszłość uzyskaną została pewna podstawa obliczenia kwoty. W ten sposób bowiem będzie można uniknąć nieporozumień, wyłaniających się co dziesięciolecie, trudnych do rozwiązań, poruszających szerokie warstwy ludności i zakłócających ścisłość wzajemnego stosunku między obu połowami Monarchii.

Deputacya przedstawia w końcu następujące propozycye: Z sumy wspólnych wydatków, corocznie oznaczyć się mającej, odliczyć należy najprzód 2 prc., jako kwotę obciążającą skarb węgierski z tytułu administracyi Pogranicza wojskowego. Dochody czyste ceł są wspólne. Na zaspokojenie pozostałych niepokrytych wydatków, oznaczony ma być dla Austryi udział 58 prc., dla Węgier 42 prc. Postanowienia te mają mieć moc obowiązującą na przeciąg lat 10 (od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1907).

Węgierskie, jednomyślnie uchwalone *renuntium* z dnia 15 kwietnia, podpisane przez Kolomana Szell, jako przewodniczącego deputacyi węgierskiej a Maksymiliana Falka, jako referenta, przyjmuje wnioski austryackiego nuntium co do wspólności cłowej i 10 letniego czasu trwania ugody. W sprawie udziału na utrzymanie Pogranicza wojskowego, wyraża renuntium nadzieję, że austryacka deputacya kwotowa zgodzi się na wniosek węgierski, aby na przyszłość udział ten nie był osobno policzany, lecz aby znalazł wyraz w ogólnej cyfrze procentowej wspólnych wydatków. Szeroko omawia renuntium trzeci punkt austryackiego nuntium, t. j. kwestyę stosunku kwot i propozycyę tego stosunku jak 58: 42. Renuntium zaznacza, że równorzędność Węgrow jest prawem, zawarowanem ustawą, a niezależnem od jakiejkolwiek propozycyi kwoty. Z zasady równorzędności nie może wysnuwane być ani teraz, ani kiedykolwiek żądanie podwyższenia kwoty węgierskiej. Równość nie jest zależną od żadnego warunku; ona sama raczej jest nieodzownym warunkiem. Jedynie słuszną podstawą dla oznaczenia udziałów, jest stosunek majątkowy i siła podatkowa obu Państw. Konkretne austryackie propozycye w celu ustanowienia stałego sposobu obliczenia, wzięłaby węgierska deputacya chętnie pod rozwagę. Żadnej atoli z przedstawionych przez austryacką deputacyę metod, nie może uznać deputacya węgierska jako tego rodzaju propozycyę, najmniej zaś zasadę, że podstawę obliczenia kwoty, stanowić ma cyfra ludności. Również niesłusznem jest dochody lub wydatki brutto uważać za podstawę do oceny sił ekonomicznych. Deputacya wyraża opinię, że podobnie, jak dotychczas, za normę obliczania może być wzięty tylko dochód brutto z pośrednich i bezpośrednich wydatków.

Wychodząc z tej zasady, stosunek kwotowy byłby w najlepszym razie 30 765 : 69 235. Węgierskie *renuntium* czyni następnie obliczenia na podstawie wartości produkcyi górniczej i hutniczej w obu krajach, na podstawie kas chorych, kapitałów akcyjnych i rezerwowych, instytucyj finansowych, wkładek kas oszczędności, lokacyi kapitałów państwowych, wykazując, że wyniki powyższych obliczeń są w Węgrzech znacznie niższe niż w Austryi. Nie ma zatem żadnego powodu podwyższać kwotę węgierską.

Renuntium dochodzi w końcu do tej konkluzyi, że pozycyę osobną na utrzymanie Pogranicza wojskowego należy uchylić, a cały udział krajów korony węgierskiej wyrazić w jednolitej cyfrze kwotowej. Do wydatków wspólnych, nie pokrytych dochodami z ceł, przyczyniać się winny Węgry w stosunku 31·4 prc., Austrya 68·6 prc.

KRONIKA

Lwów, 5 maja.

— **Dr. Jan Dylewski,** Wiceprezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, złożył na rzecz ubogiej młodzieży szkoły męskiej imienia Mickiewicza (dawniej im. Konarskiego) kwotę 160 zł.

Za ten dar składa c. k. Rada szkolna okręgowa czcigodnemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Maurycy Hornik, kasyer kolei Północnej, rodem z Bukaczowiec w Galicyi i Henryk Franciszek Jaworski, rodem z Bełza, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa.

P. Kazimierz hr. Korytowski, rodem z Płotycz, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Traktowaną będzie w dalszym ciągu sprawa odstąpienia gruntu miejskiego pod budowę gmachu dla Towarzystwa sztuk pięknych, następnie petycya Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów weterynaryi o subwencyę, i podanie C. Sidolego o koncesyę na przedstawienia cyrkowe.

— **Wychodźtwo.** *Czas* donosi: Wczoraj rano przejechało przez Kraków 32 rodzin wychodźców z powiatu tarnopolskiego, zbaraskiego i tłumackiego. Emigranci w liczbie około 300 osób udają się do Brazylii.

— **Ważna sprawa** znajduje się na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Rady miejskiej: jutro bowiem prawdopodobnie (jeśli znowu kompletu nie zabraknie) odbędzie się głosowanie nad petycyą wniesioną przez Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie o odstąpienie kawałka łąki (414 kwadratowych metrów) obok ogrodu jezuickiego, od strony ulicy Kraszewskiego, na wybudowanie pawilonu dla wystawy dzieł sztuki. Sekcya Rady miejskiej, powołana do zastanowienia się nad tą kwestyą, oświadczyła się za odstąpieniem gruntu — projekt ten spotkał się jednak niestety na pełnej Radzie — na posiedzeniu jej w zeszły czwartek — z opozycyą kilku radnych, którzy wychodzą z zasady nienaruszalności ogrodu jezuickiego. Pozostawiając już kwestyę „zasady“ na boku, podnieść musimy, że przeciwnicy myśli odstąpienia Towarzystwu sztuk pięknych gruntu potrzebnego pod budowę przybytku dla wystawy obrazów, zapominają o tem, iż postawienie takiego budynku nie tylko nie wyrządzi wartości ogrodu żadnej ujmy, bo nie zabierze mu ani wiele miejsca, ani wiele powietrza, lecz przeciwnie podniesie piękność parku, gdy w miejscu, które dziś zanieczyszczają dorożki i fiakry, mające tam mają swą stacyę, stanie budynek, zastosowany zewnętrzną swą architekturą do otoczenia, a nie zamieszkany, nie mogący zatem ujemnie oddziałać na ogród publiczny, jak to n. p czyni teraz restauracya, jej kuchnia i t. d. ustawione w samym środku ogrodu. Partya ogrodu, która ma być zajętą jest zresztą prawie zupełnie martwa, ruch publiczności bowiem koncentruje się głównie w tej części ogrodu, która leży na osi pałacu sejmowego; i z tego zatem względu argumenta przeciwników odstąpienia gruntu, są pozbawione podstawy. Gmina nie ma zresztą „darować“ placu, lecz ma tylko pozwolić na postawienie budynku, który według statutu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, w razie rozwiązania się Towarzystwa, przechodzi wraz z całym majątkiem jego na własność gminy.

O tem zaś, jak bardzo potrzebny jest we Lwowie osobny pawilon wystawy dzieł sztuki, nie ma potrzeby nawet dyskutować; wystarczy tylko stwierdzić, że dotychczasowe pomieszczenie wystawy, w danych stosunkach możliwie najlepsze, urąga wszystkim wymaganiom prawdziwej sztuki i nie może wpływać dodatnio na rozbudzenie zainteresowania się naszej publiczności, skoro obrazy muszą się mieścić w jak najgorszem dla nich świetle i miejscu Lwów, skoro rości sobie pretensye do charakteru nowożytnego, większego miasta, powinien zdać sobie sprawę z tego, iż należy mu się postarać o odpowiednie pomieszczenie dla wystawy dzieł sztuki a przynajmniej, że nie wypada przeszkadzać zabiegom do wybudowania takiego przybytku sztuki zmierzającym. Gdyby zaś Rada miejska odrzuciła petycyę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, okazałoby się, że we Lwowie nie ma zgoła miejsca na budynek dla sztuki....

Nowy teatr we Lwowie. Rada miejska uchwaliła, jak wiadomo, polecić autorom nagrodzonych na konkursie planów na teatr lwowski, ażeby porobili w nich pewne zmiany i poprawki. Pp. architekci Gorgolewski i Zawiejski z polecenia tego już się wywiązali i komisya teatralna opinię o tych przeróbkach przedłoży Radzie miejskiej. W sprawie tej przybył z Wiednia prof. radca Förster, który zasiadał w gronie sędziów pierwszego konkursu.

Równocześnie na placu Gołuchowskiego odbywają się próby, o ile grunt tamtejszy wytrzymać zdoła ciśnienie gmachu wznieść się mającego. Próby te — o ile dotychczas można sądzić — nie dają zadawalających rezultatów. W kilku miejscach okazało się, iż woda zaskórna sięga poniżej 5 metrów w głąb; w innem znowu miejscu natrafiono w głębokości 5 metrów nie na zbitą masę ziemi, lecz na grząskie śmiecie i nawóz, które ongi tam wywożono.

— **Powodzie.** Skutkiem ulewnych deszczów wylały — jak już wczoraj doniosły telegramy — rzeki w Czechach. Oto niektóre bliższe szczegóły: W poniedziałek o godzinie 5 popołudniu dały się w Pradze słyszeć wystrzały na alarm, na znak, iż grozi niebezpieczeństwo powodzi. Przedmieścia Lieben i Podbaba, oraz młyny cesarskie zalała woda, wraz z częścią wyspy Kampy.

Z Beraun donoszą, iż ruch między dworcem kolejowym a miastem przerwany.

Dalsze wiadomości o miejscowościach położonych nad rzekami w południowych Czechach opiewają, iż woda przybiera gwałtownie.

Komisya wodna dla Pragi i okolicy, pod przewodnictwem dyrektora policyi, p. Dörfla, rozwinęła gorączkową czynność, celem zapobieżenia groźniejszym nieszczęściom.

Z Opawy na Szląsku donoszą: Chałupnik Piotr Musiał z Gross-Kunzendorf, w powiecie cieszyńskim, chciał przedwczoraj rano pod tą miejscowością przeprawić 14 osób przez Ostrawicę, która wezbrała bardzo. Przy odbiciu od brzegu łódka wywróciła się. Wszyscy znajdujący się w łódce wpadli do wody; 10 uratowano. Trzy kobiety i mężczyzna utonęli. Musiała, który gorliwie zajmował się akcyą ratunkową, aresztowano Troje zwłok wydobyto dotąd z wody.

— **Stowarzyszenie „Dzieciątka Jezus“.** Jak się dowiadujemy, ogólne uznanie, jakie wywołał roku zeszłego „podwieczorek wyścigowy“, zachęciło Stowarzyszenie „Dzieciątka Jezus“ do urządzenia takiej samej zabawy i w roku bieżącym w pałacu Sztuki w jeden z dni świątecznych, podczas wyścigów tegorocznych.

— **W Muzeum przemysłowem** miejskiem od trzech tygodni istnieje wystawa rycin, obejmująca kompozycye najnowszego kierunku w zakresie ornamentyki stosowanej do architektury, malarstwa dekoracyjnego i pokojowego i w ogóle przemysłu artystycznego. Wystawa przedstawia dzieła wybitnych artystów angielskich, francuskich i niemieckich i jest nader pouczającą dla artystów-malarzy, architektów, dla uczniów szkół przemysłowych i w ogóle zakładów, gdzie nauka rysunków jest obowiązująca. Dotąd Szkoła realna kilkakrotnie wystawę zwiedziła pod kierownictwem pp. prof. Stefanowicza, Niemczykiewicza i Batowskiego, którzy ze znajomością wytrawnych pedagogów analizowali wszechstronnie wobec uczniów bogaty ten zasób naukowego materyału.

Wobec usiłowań zarządu Muzeum, który nie szczędzi trudów ani kosztów, aby publiczności naszej przedstawiać wciąż nowe nabytki wiedzy i fantazyi artystycznej, życzyć wypada, aby i inne nasze szkoły i zakłady skorzystały z tak zajmującej wystawy, która, o ile wiemy, ma być wkrótce już zamknięta.

— **Samobójstwa.** Wczoraj popołudniu w hotelu przy ulicy Furmańskiej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, Piotr Błachowicz z Dębicy, 27 lat liczący agent handlowy.

Wieczorem dostrzegł jakiś chłopak na Wysokim zamku mężczyznę wiszącego na drzewie i zawiadomił o tem stójkowego, który natychmiast odciął wisielca i począł go cucić, nie zdołał jednak przywrócić go już do życia. Z kartki, znalezionej przy samobójcy, okazało się, że był to 40-letni Ferdynand Hellstein, były komendant straży ogniowej w Nowym Sączu.

W obu wypadkach powód samobójstwa nie jest wiadomy. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego.

Tego samego dnia przedpołudniem wskoczyła do stawu na Cetnerówce Julia Filipowiczowa, żebraczka, licząca lat 78. Tonącą spostrzegła i wydobyła z wody służąca Paulina Zawadzka przy pomocy swej służbodawczyni, poczem pogotowie stacyi ratunkowej odstawiło niedoszłą samobójczynię do szpitala. Przyczyną zamachu na własne życie była uporczywa nieuleczalna choroba.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Antonina z Urbańskich Zagórska, znana i u nas w szerokich kołach szanowana matrona, w Gutanowie w Królestwie Polskiem, w domu swego zięcia. Była ona córką Feliksa i Julii z hr. Łosiów Urbańskich. Wychowana w znanej patryotycznej atmosferze w Narolu, wyszła za ś. p. Mieczysława Zagórskiego, właściciela Podborza Owdowiawszy w r. 1876, poświęciła cały swój żywot dobrym uczynkom i wychowaniu trojga swych dzieci: Seweryna, rotmistrza ułanów, Zdzisława, kapitana artyleryi, który ożeniwszy się z Teresą z Gorayskich, po kilku zaledwie miesiącach szczęśliwego pożycia zmarł w roku 1893 w Buda-Peszcie, i Maryi, wydanej za Tomasza hr. Grabowskiego, wnuka ministra stanu, a prawnuka króla Stanisława Augusta.

W Warszawie, Józef Sikorski, b redaktor *Gazety Polskiej*. Urodzony w r. 1813, kształcił się w b. liceum warszawskiem, a jednocześnie uczęszczał do ówczesnego konserwatoryum. Po odbyciu służby wojskowej w r. 1831, poświęcił się ulubionej muzyce, o której wiele pisywał w *Bibliotece Warszawskiej*, a następnie w wydawanym przez się piśmie p. t. *Ruch muzyczny*. Literaturę teoretyczną muzyki wzbogacił dziełami: „Podręcznik muzyczny“, „Nowa szkoła na fortepian“, oraz „Nauczyciel spiewu“. Zmarły pozostawia również spuściznę kompozytorską, napisał bowiem oprócz wielu pomniejszych utworów do spiewu, kantatę „Radość“ do do słów Brodzińskiego; „Dzwon“ do słów Schillera; „Alpuhara“ do słów Mickiewicza i wiele Mszy z tekstem polskim.

— **Schwytany zbieg więzienny.** Hanczariuk Nykoła, rodem z Podhajczyk, powiatu Kołomyja, więzień Zakładu karnego w Stanisławowie, który zbiegł dnia 8 maja 1893 z placu robót koło regulacyi rzeki Białej, został w dniu 27 kwietnia b. r. do Zakładu karnego w Stanisławowie przez c. k. żandarmeryę c. k. sądu powiatowego w Brodach odstawiony.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 6 maja godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
5/5	2 połud.	761·24	+11·6	W	2	9
5/5	9 wiecz.	762·37	+ 8·4	W	1	10
6/5	7 rano	762·97	+ 7·2	SW	1	8

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 5 maja do 10 rano dnia 6 maja b. r. była +13 0°C., najniższa +4·9°C.

Barometr idzie w górę.

Prognoza: Niepewny stan pogody potrwa prawdopodobnie przez kilka dni.

---

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie; powietrze skłonne do burzy.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Włodzimierz Spasowicz,** publicysta i krytyk, zamieszkały w Petersburgu, obchodzić będzie w dniu 12 czerwca 30-letni jubileusz wstąpienia swego w poczet adwokatów. *Piet. Wiedom.*, które o tem donoszą, zamieściły bardzo pochlebną wzmiankę o działalności b profesora Uniwersytetu petersburskiego na polu literackiem i naukowem.

— **Napad rozbójników.** Według telegramu, który otrzymał berliński *Börsencourier* z Frascati, ks. Jerzy Sachsen-Meiningen, podróżujący ze swą małżonką, został wczoraj w górach Albańskich napadnięty przez brygantów i zmuszony do złożenia okupu. W towarzystwie księcia odbywa podróż także znany pisarz dramatyczny, Ryszard Voss z żoną.

— **Prof. Geffken,** o którego śmierci w dziale telegramów donieśliśmy, umarł w Monachium w nocy z czwartku na piątek. Lampa naftowa eksplodowała, powstał ztąd ogień, w którego dymie zadusił się ten uczony. Zmarły należał do powierników cesarza Fryderyka, był on przez znaczny czas posłem hanzeatyckim Hamburga, swego miasta rodzinnego. Od roku 1871 do 1881 był profesorem prawa przy Uniwersytecie w Strasburgu, a od roku 1881 żył w prywatnym charakterze. On to był autorem orędzi, które cesarz Fryderyk ogłosił, obejmując rządy po swym ojcu Kiedy jeszcze cesarz Fryderyk był następcą tronu, oddał Geffkenowi swe pamiętniki do czytania. Geffken odpisał sobie z nich niektóre ustępy bez wiedzy księcia. Po śmierci cesarza Fryderyka ukazały się we wrześniu 1888 w „Rundschau“ ustępy z tego pamiętnika. Ks. Bismarck wniósł z tego powodu o ukaranie prof. Geffkena za zdradzenie tajemnic rządowych, których zachowania interes państwa wymagał. Prof. Geffken przesiedział 99 dni w śledztwie, sąd rzeszy uwolnił go od winy i kary, wywodząc, że Geffken nie ogłosił tych publikacyj z wiedzą, aby szkodzić państwu.

— **Podczas strejku.** Z Sosnowic w Królestwie donoszą o tragicznem zajściu. W miejscowości Niemcy w kopalni węgla wybuchł strejk górników. Robotnicy usiłowali zatopić szyb, otwierając szluzy wodne. Jednego ze sztygarów, który widząc to, bez namysłu zaczął strzelać do robotników i dwóch z nich zabił na miejscu, rozszalały tłum zatłukł razami kijów i pięści.

— **W Reichenhall** zmarł przed kilku dniami budowniczy słynnych pałaców króla bawarskiego Ludwika II. Brandl. Był on u tego nieszczęśliwego monarchy *persona gratissima*, potrafił bowiem wszelkie jego zachcianki zadowolić, a nadto pożyczał mu pieniędzy, gdy kasa państwa była wyczerpana. Brandl, nie cieszący się sympatyą swoich rodaków, pozostawia kilkakroć milionową fortunę, która przechodzi na jego 15-letniego syna.

— **Pomnik Palackiego.** W roku 1898 nastąpi stuletnia rocznica urodzin Palackiego; z tego powodu zawiązał się w Pradze komitet, celem postawienia pomnika znakomitemu histo-

rykowi i patryocie, komitet, na czele którego stoją: burmistrz Pragi Gregor i ks. Fryderyk Schwarzenberg, wydał odezwę, wzywającą do składek na pomnik, który stanie w Pradze.

— **W Paryżu** w tych dniach odbyła się uroczystość tak zwanego „vernissage'u“ w Salonie paryskim na Champs-Elysées. Wystawa obrazów i rzeźb na Polach Elizejskich jest o wiele obfitsza, niż w Salonie na Champs de Mars. Onegdaj zwiedził ją prezydent republiki Faure i wybitne osobistości ze świata polityki i dyplomacyi. Widziano w Salonie pp. Hanotaux, Poincaré, bar. Mohrenheima, Munir beya, hr. Tornielli, hr. Münstera, posła Delyannisa i innych. Prezydent Faure w towarzystwie malarza Detaille'a przeszło dwie godziny oglądał wystawę, na której w tym roku dział portretów politycznych wybitne zajmuje miejsce. W liczbie portretów osobistości politycznych wyróżniają się portrety b. ministra Ricarda (pędzla Bonnat'a), Henryka Brissona (pędzla Baschet'a) i dwa portrety Feliksa Faure'a, jeden pędzla Lemeunier'a, drugi Detaill'ea. Bardzo udatny jest także portret Rocheforta, malowany przez Charleta. Oprócz tego zasługuje na wyróżnienie popiersie w bronzie Faure'a, roboty Lavsona, i popiersie Casimir-Periera przez Bouchera. Z wybitnych dzieł popularnych mistrzów francuskich, największą uwagę zwracają portrety Bouguereau, portret damy w różowej sukni, Benjamina Constanta, dalej prace Lefevre'a i innych. Anglicy świetnie są reprezentowani, między nimi króluje obraz Herkomera i kilka przepysznych portretów.

— **Sprawy o nadużycia służbowe,** których dopuszczają się urzędnicy rossyjskiego pochodzenia w Królestwie Polskiem, są obecnie tamże na porządku dziennym. Równocześnie ze sprawą radomską toczyła się tymi dniami w warszawskim sądzie okręgowym sprawa niejakiego Sergiusza Woronowa, urzędnika pocztowego w Skierniewicach, oskarżonego o przywłaszczenie sobie w r. 1895 wyjmowanych z pakietów pieniędzy na sumę 1.399 rubli. Oskarżony nietylko nie przyznał się do winy, lecz twierdził, że pieniądze te przywłaszczył sobie prawdopodobnie zwierzchnik jego, Niewiadomski, naczelnik skierniewickiej poczty. Sąd uznał winnym Woronowa, skazując go na pozbawienie wszystkich praw stanu i trzy lata rot aresztanckich.

— **Z Kairu** piszą: „Dziwnie w tym roku klimat kaprysi i tu bowiem ochłodziło się. To też przelękli się kilku dni chamsinowych cudzoziemcy i umknęli. Inni przyjechali, udając się do Jerozolimy. Między innymi bawią tu: ks. Radziwiłł, hr. Zamoyski, hr. Potocki i p. Ostrowski, którzy jadą do Jerozolimy. O cholerze ani słychać, lecz Anglicy wynaleźli inny sposób zrujnowania Egiptu: wojnę przeciwko mahdistom. Szaleni w swoim egoizmie wiodą Egipcyan na śmierć; jeżeli nie padną z rąk dzikich Sudańczyków, to dotknięci chorobami zaraźliwemi albo porażeniem słonecznem, pożegnają życie doczesne. Smutny obraz przedstawia się codziennie na ulicach: przeciągają tu tłumy zrozpaczonych, towarzyszących żołnierzom. Oficerów angielskich niewielu wysyłają. Trzymać ich będą w Gwadi Hal.a a na pierwszy ogień wysyłają wojsko egipskie. Koszt wojny również Egipt poniesie“.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka, „Weseli spadkobiercy“ Horsta i Steina z muzyką Weinbergera, pierwszy raz wystawiona, należy pod każdym względem do słabszych utworów literatury operetkowej; jest to raczej farsa z muzyką i spiewami, aniżeli operetka we właściwem słowa znaczeniu, — ale farsa bez dowcipu i o komizmie bardzo płytkim. O akcyi jakiejkolwiej, mogącej choć na chwilę mogła widza zainteresować, ani mowy, chociaż pierwszy akt zawiera ekspozycyę, która przy zręczniejszem obrobieniu mogłaby dać temat do bardzo wdzięcznej komedyi. Od sytuacyj w operetce nie wymaga się wprawdzie ani prawdy, ani nawet prawdopodobieństwa, ale nigdzie w kodeksie operetkowym nie ma przepisu, aby sytuacye raziły ciągle nieprawdopodobieństwem i wymagały od widza naiwności, możebnej chyba w teatrze dziecinnym.

Muzyka Weinbergera świadczy, że kompozytor posiada rutynę; najlepsze są ustępy orkiestralne, jak: uwertura i przygrywka do III aktu, także jest tam kilka wcale pięknych ensemblów, nie ma jednak ani jednego motywu uderzającego oryginalnością lub świeżością melodyi; słowem całość jest jedną z tych licznych operetek, które wedle szablonu pewnego produkują na zamówienie spółki literacko-muzyczne.

Dyrekcya wyzyskała wszystko to, co „Wesołym spadkobiercom“ może zapewnić mimo licznych braków, jakie takie powodzenie u publiczności — t. j. zrobiła z nich sztukę wystawową z licznymi efektami scenicznymi, kostiumowymi i świetlnymi. Mamy tu na scenie żywe konie, armaty, strzały, ognie bengalskie, wreszcie rodzaj baletu, wykonanego przez chór żeński w strojach żołnierskich i t. d., wszystko wystawione nader starannie a nawet z przepychem.

Wykonanie części komicznej przez pp. Kasprowiczową i Myszkowskiego, a wokalnej przez pp. Radwan, Kliszewską, Orzelskiego i Boguckiego było dobre. *Br.*

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz drugi „Weseli spadkobiercy“.

We czwartek po raz trzeci „Weseli spadkobiercy.

W piątek po raz pierwszy „Burza“, dramat w 5 aktach A. Ostrowskiego.

W sobotę po raz czwarty „Weseli spadkobiercy.“

Pułkownik Kutepow, zarządzający wydziałem gospodarczym carskich polowań w Gatczynie, wydał w Petersburgu przepysznie ilustrowane dzieło p. t.: „Polowanie wielkoksiążęce i cesarskie na Rusi od X do XVI wieku“. Ciekawa ta praca podaje znaczną ilość rozkazów carskich, umów i rzadkich rycin, portrety wielkich książąt i t. d. Pisma rossyjskie wyrażają się o niej z wielkiemi pochwa'ami.

Juliusz Lemaître, znakomity krytyk, wykończył wielki romantyczny dramat, który w roku przyszłym będzie odegrany w teatrze Porte St. Martin z Coquelinem w roli głównej. Sztuka ta wymagająca świetnej wystawy, rozgrywa się na półwyspie Bałkańskim i przypomina nieco dawniejszy dramat Lemaître'a p. t.: „Królowie“.

Świąteczny. Wczoraj ukazał się w Warszawie pierwszy okazowy numer *Kuryera Świątecznego.* Jak wiadomo, pismo to, po dłuższej przerwie, zaczyna wychodzić obecnie pod nową redakcyą p. Józefa Jankowskiego. Pisma warszawskie stwierdzają, że pierwsze wrażenie jest dodatnie, zwracają jednak uwagę, że numer okazowy, jak na pismo humorystyczne, przedstawia się zanadto poważnie.

„Wiek młody“. Ostatni numer tego dwutygodniowego wydawnictwa dla młodzieży, zasługującego ze wszech miar na zalecenie, zawiera: Jaś w Brazylii, powieść oryginalna dla młodzieży (ciąg dalszy). — Jaskółcze gniazda (z ilustracyą). — W maju, wiersz p. Z. M (z ilustracyą). — Wybór zawodu, obrazek z rzeczywistości przez J. Januszównę. — Nowe książki. — Zagadki. — W osobnym dodatku dla młodszej dziatwy między innemi zgrabna komedyjka w 1 akcie wierszem „Wandzia księżniczką“, — wyjątki z pism Jachowicza etc.

W arkuszowym dodatku wychodzi oryginalna powieść, mająca tworzyć nowy tom „Biblioteki *Wieku młodego*“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rezultaty żniw w Cislitawii w roku 1895.

(Ciąg dalszy).

Karyntya miała przestrzeń uprawną 15.867 hektarów, zebrała 164.856 hektolitrów lub 122.013 centnarów metrycznych, czyli w przecięciu 10·4 hektolitrów lub 7·7 centnarów metrycznych na hektar; waga przeciętna hektolitra była 74 kilogramów.

Tyrol północny uprawiał 6421 hektarów, zebrał 102.609 hektolitrów lub 74.562 centn. metr., t. z. w przecięciu 15·9 hektolitrów lub 11·6 centnarów metrycznych na hektar; waga przeciętna hektolitra była 72·6 kilogramów.

Tyrol południowy uprawiał 9352 hektarów, zebrał 117.781 hektolitrów lub 85,983 centn. metr., t. z. 12·6 hektolitrów lub 9·2 centnarów metrycznych na hektar; waga przeciętna hektolitra była 73 kilogramów.

Dalmacya miała pod uprawą 27.234 hektarów, zebrała 334.308 hektolitrów lub 257.898 centnarów metrycznych, t. j. w przecięciu 12·3 hektolitrów lub 9·5 centn metr. na hektar; waga przeciętna hektol. była 77·1 kilogramów.

Istrya uprawiała 12 935 hektarów, zebrała na tej przestrzeni 101.335 hektolitrów, albo 75.587 centn. metr., t. j. w przecięciu na hektarze 7·8 hektarów lub 5·8 centnarów metrycznych; waga przeciętna hektolitra była 74.6 kilogramów.

Kraina miała w uprawie 12.548 hektarów, zebrała na tej przestrzeni 104.788 hektolitrów, albo 74.426 centn. metr., t. z. w przecięciu 8·3 hektolitrów lub 5·9 centnarów metr.; waga przeciętna hektolitra była 71 kilogramów.

Gorycya i Gradyska miały przestrzeń uprawną 11.781 hektarów, na tej przestrzeni zebrano 179.944 hektolitrów lub 130.073 centnarów metrycznych t. z. w przecięciu 14·1 hektolitrów lub 10·1 centn. metr. na hektarze; waga zaś przeciętna hektolitra była 71 kilogramów.

Salzburg uprawiał 7·396 hektarów, zebrał 111.648 hektolitrów albo 83.218 centn. metr. t. z. w przecięciu na hektarze 15·1 hektolitrów lub 11·2 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 74·5 kilogramów.

Vorarlberg uprawiał 239 hektarów, zebrał 4.351 hektolitrów lub 3.268 centnarów metrycznych t. z. w przecięciu na hektar 18·2 hektolitrów lub 13·6 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 75·1 kilogramów.

Tryest wreszcie uprawiał tylko 116 hektarów, zebrał na tej przestrzeni 1.230 hektolitrów albo 935 centnarów metrycznych, t. j. w przecięciu na hektarze 10·6 hektolitrów lub 8 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra wynosiła 76 kilogramów.

Jak więc widzimy pod względem przestrzeni zajętej pod uprawę pszenicy pierwsze miejsce zajmuje Galicya (398.648 hektarów), drugie Czechy, trzecie Morawy. Potem idą kolejno: Austrya dolna, Styrya, Austrya górna, Dalmacya, Bukowina, Karyntya, Tyrol, Szląsk, Istrya, Kraina, Gorycya i Gradyska, Salzburg, Vorarlberg wreszcie Tryest, (który ma pod uprawą tylko 116 hektarów).

I co do ilości absolutnej zebranego produktu stoi Galicya na pierwszem miejscu (4,888.928 hektolitrów lub 3,473.979 centnarów metrycznych).

Dalej idą dopiero Czechy, Morawy, Austrya dolna, Austya górna, Styrya, Dalmacya, Bukowina, Tyrol, Szląsk, Gorycya i Gradyska, Karyntya, Salzburg, Kraina, Istrya, Vorarlberg i Tyrol.

Co do cyfry relatywnej produktu na hektar schodzi już Galicya z pierwszego planu i zajmuje dopiero dalsze miejsce.

Najwięcej bowiem produktu na hektarze w przecięciu zebrano w Vorarlbergu (18·2 hektolitrów lub 13·6 centnarów metrycznych co się tłómaczy tem, że przy małym obszarze uprawnym, możliwem jest daleko staranniejsze i dokładniejsze obrobienie roli). Niższe już cyfry zebranego w przecięciu na hektarze produktu, wykazują kolejno: Czechy i Morawy, Tyrol północny, Austrya dolna i górna, Salcburg, Gorycya i Gradyska, Szląsk, Bukowina, Tyrol południowy, Galicya zachodnia, Dalmacya, Galicya wschodnia, Tryest, Karyntya, Kraina, Istrya, Styrya.

I pod względem wagi przeciętnej hektolitra w kilogramach nie przedstawia się Galicya, zwłaszcza Galicya wschodnia korzystnie. Największą przeciętną wagę hektolitra pszenicy wykazuje Bukowina (78 kilogramów) dalej idą kolejno: Austrya dolna, Szląsk, Czechy, Dalmacya, Tryest, Galicya zachodnia (75·3 kilogramów), Vorarlberg, Istrya, Salzburg i Styrya, Karyntya, Morawa, Tyrol południowy, Tyrol północny, Austrya górna, Kraina, Gorycya i Gradyska i dopiero Galicya wschodnia (69 kilogramów).

Jeżeli zaś porównamy relatywny rezultat zbiorów pszenicy na hektarze w roku 1895 z takimże rezultatem przeciętnym za lata 1895—1894 okaże się, że:

Austrya dolna zbierała w przecięciu w latach 1885—1894: 14·2 centnarów metr. na hektarze, w roku 1895 zaś, zebrała 12.3 centn. metr;

Austrya górna: w latach 1885—1894: 13 centn. metr., w roku 1895: 11·5 centn. metr.;

Czechy: w latach 1885—1894: 13·9 centn. metr., w roku 1895: 13·1;

Morawy: w latach 1885—1894: 11·5 centn. metr., w roku 1895: 12·5;

Galicya wschodnia: w latach: 1885—1894: 8·9 centn. metr., w roku 1895: 8·4;

Galicya zachodnia: w latach 1885—1894: 7·5 centn. metr., w roku 1895: 9·3;

Bukowina: w latach 1885—1894: 10·9 centn. metr., w roku 1895: 10·3;

Szląsk w latach 1885—1894: 9·6 centn. metr., w roku 1895: 10·5:

Styrya w latach 1885—1894: 10·6 centn. metr., w roku 1895: 4·6;

Karyntya w latach 1885—1894: 10·8 centn. metr., w roku 1885: 7·7;

Dalmacya w latach 1885—1894: 8·8 centn. metr., w roku 1895: 9·5;

Istrya w latach 1885—1894: 6·6 centn. metr., w roku 1895: 5·8;

Kraina w latach 1895—1894: 8·7 centn. metr., w r. 1895: 5·9;

Gorycya i Gradyska w latach 1885—1894: 9·2 centn. metr., w roku 1895: 10·1;

Salzburg w latach 1885—1894: 10·5 centn. metr., w roku 1895: 11·2;

Vorarlberg w latach 1885—1894: 13·6 centn. metr., w roku 1895 również 13·2;

Tryest wreszcie w latach 1885—1894: 7·8 centn. metr., w roku 1895 8 centn. metr.

W porównaniu więc z przeciętnym rezultatem uprawy na hektar, z poprzedniego dziesięciolecia, najkorzystniej przedstawia się rezultat taki z roku 1895 w Galicyi zachodniej (z 7·5 centn. metr. podnosi się na 9·3 centn. metr.). W Galicyi wchodniej spada rezultat ten nieco (z 8·9 centn. metr. na 8·4) najniekorzystniejszym zaś ze wszystkich krajów jest on w Styryi, gdzie z 10·6 centn. metr. spada na 4·6 centn. metr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wp.

Zakupna dla obór zarodowych i chlewni. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego tak jak corocznie wysyła i w tym roku komisyę w celu zakupienia bydła rozpłodowego oraz nierogacizny, potrzebnych dla obór zarodowych i chlewni centralnych.

Chcąc przy tej sposobności ułatwić wszystkim hodowcom w kraju, sprowadzenie takiego bydła i świń, podejmuje się Komitet tak jak zwykle ich zakupna, i przyjmuje zamówienia, które najdalej do 20 maja b. r. (z wymieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk), a także ze zadatkiem po 200 złr. na każdą zamówioną sztukę bydła, a po 30 złr. na sztukę nierogacizny, pod adresem Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie ul. Słowackiego l. 8 pisemnie wnieść należy. Komisya składać się będzie z członka Komitetu pp. Kazimierza Wiktora z Zarszyna i Inspektora Jana Zakrzewskiego oraz dobranego weterynarza.

Targ zbożowy.

Lwów, 6go maja: pszenica 7·40 do 7·60 zł., żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·25, groch 4·80 do 8·—, wyka 4·50 do 4·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 35·—, szwedzka 30·— do 35·—, biała 35·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj przedpołudniem kardynała ks. prymasa węgierskiego Vaszarego, który z polecenia Papieża złożył Jego Ces. Mości życzenia z powodu uroczystości tysiąclecia Węgier. Bezpośrednio po tej audyencyi wysłał Najj Pan telegram z podziękowaniem do Ojca św.

O godzinie 11 przedpołudniem przyjmował Monarcha na posłuchaniu całe ciało dyplomatyczne.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik spał w poniedziałek przez kilka godzin spokojnie, poczem czuł się silniejszym. Dostojny Pacyent nie jest jednak jeszcze wolnym od gorączki.

Według doniesień dzienników wiedeńskich, Namiestnik Czech hr. Coudenhove i poseł do Rady państwa Adolf hr. Doubsky, otrzymali godność tajnych radców.

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby posłów odbędzie się zapewne trzecie czytanie projektu reformy wyborczej, której drugie czytanie ukończono wczoraj. Dzisiaj lub prawdopodobnie jutro, odbędzie się konferencya przewodniczących klubów w Izbie posłów, aby naradzić się nad programem dalszej pracy parlamentarnej do końca bieżącej sesyi. W komisyi podatkowej oświadczył P. Minister skarbu, iż Rząd będzie stanowczo nalegał, aby reforma podatkowa przyszła w najbliższym czasie pod obrady Izby. Komisya przyjęła resztę ustawy o odpisaniach podatku gruntowego z powodu uszkodzenia plonów przez elementarne wypadki i uchwaliła wniosek dep. Abrahamowicza, aby ustawa weszła w życie z dniem jej ogłoszenia.

Podkomitet komisyi kolejowej zakończył obrady nad projektem upaństwowienia kolei północno-zachodniej i postanowił przedstawić komisyi kolejowej, iż zdania co do projektu są podzielone, ponieważ deputowani Szczepanowski, Kaftan i Kleist oświadczyli się za przedłożeniem, zaś Russ, Steinwender i Schwab przeciw. Obydwa zdania uzasadnione zostaną w komisyi przez dep. Szczepanowskiego z jednej, oraz dep. Schwaba z drugiej strony, tak że komisya będzie zmuszona powziąć stanowcze postanowienie.

W Dalmacyi, pod Mjena-strana, w okręgu kotarskim, stoczył patrol straży skarbowej i oddział żandarmów dnia 3 maja walkę z bandą czarnogórskich przemytników, liczącą 15 ludzi. Naczelnik posterunku żandarmeryi i jeden żandarm zginęli, dwaj strażnicy

skarbowi odnieśli lekkie rany; 4 zastrzelonych Czarnogórców unieśli towarzysze za zagranicę.

Rząd czarnogórski wyraził austro-węgierskiej dyplomatycznej misyi żywe ubolewanie z powodu zajść pod Mjena-strana, zapewniając, że zostało zarządzone surowe śledztwo, a winni będą ukarani. Kapitan gwardyi udał się z oddziałem wojska nad granicę, aby przemytników ująć i do Cetynii przyprowadzić.

Berliner Tageblatt zasięgnąwszy informacyj od bawiącego w Berlinie lorda Lonsdale, donosi, że wbrew opiniom angielskich dzienników, lud angielski przyjmie cesarza Wilhelma podczas zamierzonej podróży do Cowes, z wielką radością; mimo to prawdopodobieństwo tej podróży jest bardzo małe.

Pruskie ministerstwo wystosowało do urzędników państwowych ponownie okólnik, który wskazuje na to, że branie udziału w agitacyi przeciw rządowi nie da się pogodzić z obowiązkami i zadaniami urzędników.

Wszystkie dzienniki berlińskie zajmują się ciągle projektem ustawy reformy sądownictwa wojskowego i losem ministerstwa. *Vossische Ztg.* pisze: Przesilenie stało się chronicznem. Wobec znanych zajść zakulisowych znika wszelkie poczucie pewności co do wewnętrznego położenia. Ministerstwo stanu ma może powody, dla których ustąpienie swe odracza. Czy jednak parlament w takich okolicznościach będzie mógł przyjąć projekt ustawy o czwartych batalionach, jest rzeczą wątpliwą.

Prezydent parlamentu niemieckiego Buol oświadczył, że dotychczas nie wiadomo jeszcze, czy sesya parlamentu odroczoną będzie przed Świątkami; spodziewają się jednak ogólnie, że parlament obradować będzie tylko do 22 b. m. i następnie odroczy się do jesieni.

Korespondent petersburski *Politische Correspondenz* zaprzecza pogłoskom, jakoby stanowisko ministra skarbu Wittego było zachwianem a to w skutek wychodzącej z wpływowych kół opozycyi przeciw jego projektowi zaprowadzenia waluty złotej. Korespondent twierdzi, iż minister skarbu posiada zupełne zaufanie cara i że jego projekt reformy waluty będzie przyjęty i przeprowadzony.

Z Petersburga donoszą dalej w formie pogłoski, że generał-gubernator kijowski hr. Ignatiew natychmiast po koronacyi cara w Moskwie ma być usunięty z urzędu. Powodem mają być nadużycia skarbowe, jakich dopuścił się wydalony już wicegubernator kijowski generał Teodorow z wiedzą Ignatiewa. Drugim powodem niełaski jest podobno wybór delegatów na uroczystości koronacyjne, hr. Ignatiew bowiem nie zastosował się do wskazówek, otrzymanych z Petersburga.

Z Belgradu telegrafują, iż wskutek reklamacyi austro-węgierskiego posła barona Schiessla z powodu znanych antywęgierskich demonstracyj, odbyło się kilka konferencyj ministrów pod przewodnictwem króla. Król konferował oprócz tego z Risticzem, Pasiczem i Andrą Nikoliczem. Rektorów Uniwersytetu, seminaryum i gimnazyum wezwano przed radę ministrów i polecono im, aby nie dopuścili do żadnych dalszych demonstracyj, gdyż w przeciwnym razie będą pociągnięci do osobistej odpowiedzialności. Plakatami ogłoszono iż gromadzenie się po ulicach jest wzbronione.

Główny organ radykałów *Odjek* potępia spalenie chorągwi węgierskiej jako szalony wybryk uliczników i powiada, że nie chce dochodzić, kto zamówił tych szaleńców, ale to ciekawe, że policya nigdzie się nie ukazała, chociaż z pewnością wiedzieć musiała, na co się zanosi i mogła też przeszkodzić demonstracyi.

Podług najnowszych dyspozycyj, książę Ferdynand bułgarski przybędzie do Belgradu we czwartek wieczorem a dnia następnego uda się w dalszą podróż do Sofii.

We włoskiem ministerstwie wojny panuje przekonanie, że generał Baldissera w d. 4, najdalej w d. 5 b. m. t. j. wczoraj, stoczył stanowczą walkę pod Adigratem; do wczoraj wieczoru jednak nie było jeszcze oficyalnych wiadomości. Miały nadejść tylko prywatne depesze od generała Henscha do jego krewnych w Rzymie, iż Adigrat jest już oswobodzony.

Agencya Stefaniego dowiaduje się z Massawy z d. 3 b. m.: W walce przednich straży, stoczonej 2 b. m., opanowały dwa bataliony krajowców bardzo silne stanowisko, utworzone przez przełęcz górską na prawym brzegu Gunaguny. Dzisiaj znajduje się korpus operacyjny nad strumieniem Sceceta naprzeciw wzgórz Dongoli. Ras Sebath obsadził Debramaco i szczyty wschodnie, oraz północno-wschodnie.

Z d. 4 b. m. donosi *Agencya Stefaniego* w dalszym ciągu: Pozycye pod Dongalo (w pobliżu Adigratu — nie pod Dongolą w Sudanie) zostały obsadzone o 4 godz. popołudniu przez pięć batalionów. Nieprzyjaciel stawiał słaby opór. Zdaje się, że Ras Mangasza nie wyruszył jeszcze w pochód. Ras Alula znajduje się w miejscowości Bzet. Sebeth i Agostafari zajmują stanowiska na wschód od Dongalo.

Depesza, którą w poniedziałek otrzymano w Rzymie od generała Baldissery, kończy się słowami: W tej chwili przystępuję do ataku. — Abisyńczycy mieli wyprowadzić w pole do walki z Włochami, wszystkie działa, które zabrali im pod Aduą. — Negus Menelik przerwał swój odwrót, aby wyruszyć przeciw Włochom na wypadek, gdyby Tygryńscy rasowie ponieśli klęskę. Ras Makonen stoi pod Makalle.

W spokoju i porządku odbyły się w niedzielę wybory municypalne we Francyi. Dotychczas nieznany jeszcze dokładny wynik wyborów, z którego możnaby oznaczyć liczebny stosunek reprezentantów rozmaitych stronnictw, wybranych do Rad miejskich.

W Paryżu pozostaje nadal w Radzie miejskiej socyalistyczno-radykalna większość. Tylko w łonie samego stronnictwa socyalistycznego zaznaczyć należy charakterystyczny objaw, że frakcya allemanistów została zupełnie pobita przez socyalistyczne frakcye innych odcieni. W 20 okręgach paryskich, wybierających 80 radców miejskich, wynik jest następujący: wybrano 19 socyalistów, 12 radykałów, 10 republikanów i 12 konserwatystów, a odbędzie się jeszcze 27 wyborów ściślejszych, z których 15 wypadnie zapewne na korzyść socyalistów.

Próba przeprowadzenia w trzech okręgach antisemitów poniosła zupełne fiasko. W dziewiątym okręgu (Montmartre) republikański antisemita Teissanniére przepadł z 544 głosami, bonapartystyczny antisemita Lobien otrzymał 454, a wybrany został postępowiec Paweł Strauss 2500 głosami. W jedenastym okręgu z 8500 oddanych głosów antisemita otrzymał tylko 600, w dziewiętnastym zaś z 2500 głosów antisemita otrzymał tylko 300.

Na prowincyi socyaliści zdołali trzymać nadal w swych rękach rady miejskie w kilku wielkich miastach, jak w Marsylii, a oprócz tego zdobyli większość w Calais i Roubaix, gdzie dotychczas jej nie mieli. Natomiast stracili większość w paru małych gminach w okolicy Carmaux.

Nigdzie podczas wyborów nie przyszło do żadnych zaburzeń.

Dzienniki wszystkich barw politycznych, zadowolone są z wyniku wyborów. *Figaro* konstatuje z zadowoleniem, że nie zaszła nigdzie żadna demonstracya przeciwko senatowi lub przeciwko większości Izby. Konserwatywny *Gaulois* winszuje swemu stronnictwu, że utrzymało wszystkie mandaty. Nigdzie w kraju — pisze ten dziennik — nie powiał wiatr socyalistyczno-radykalny, chyba z ust p. Bourgeois i jego przyjaciół. Apatya jest ogólna i to jedyne niebezpieczeństwo. *Siècle* sądzi, że *status quo* należy uważać jako wielkie powodzenie wobec rewolucyjnej propagandy, prowadzonej systematycznie wśród paryskiej ludności. *Autorité* cieszy się, że wyborcy nie utracili zaufania do swych konserwatywnych reprezentantów. Prasa radykalno-socyalistyczna tryumfuje z trochę sztucznym zapałem.

Londyński *Standard* oświadcza, że wyrok wydany w Boma w procesie belgijskiego kapitana Lotaire, oskarżonego o bezprawne rozstrzelanie angielskiego poddanego Stokesa, który się trudnił przemycaniem broni dla murzynów w Kongo belgijskiem, — jest niedorzeczny — a trybunał apelacyjny zmieni go niezawodnie. Lothaire został, jak wiadomo, uwolniony przez sąd w Boma.

Senat kogresu waszyngtońskiego przyjął bil, tyczący się budowy dwóch okrętów wojennych i 13 torpedowców.

Prezydent unii północno-amerykańskiej Cleveland przyjął u siebie pewnego kupca z Johannesburga, który ma wręczyć prezydentowi Transvaalu Kruegerowi prośbę kongresu północno amerykańskiego o ułaskawienie Amerykanina Hammonda. Cleveland wyraził uznanie dla Kruegera, któremu przypisuje na tyle zdolności, iż załatwi kwestyę transwalską w pomyslny dla swego państwa sposób.

Gromadzenie ze strony Anglii wojsk w Mafeking w Afryce południowej wywołało zaniepokojenie w Transvaalu; mówiono o zamierzonym ataku na rzeczpospolitą. Rząd transvaalski zaproponował władzom angielskim w kolonii Przylądka wyznaczenie komisyi śledczej dla uspokojenia ludności Transvaalu. Robinson odrzucił tę propozycyę, oświadczając jak najuroczyściej, że wojska przeznaczone są tylko dla stłumienia powstania Matabelów.

Daleko od Europy gotuje się nowa wojna. Oto brazylijskich kołach wojskowych utrzymuje się mniemanie, że między Argentyną a Chili wybuchnie w najbliższym czasie wojna.

Morderca szacha perskiego Nassr-ed-Dina, Mahomed Reza, należał do zwolenników przywódcy malkontentów perskich, Dżemal Eddina, który w roku 1891 za rozszerzanie niebezpiecznych nauk został z Persyi wydalony. Mahomed Reza kilkakrotnie był więziony za zdradę stanu. Na przesłuchaniu zeznał on, że został losem wybrany, aby zamordować szacha. Był niedawno w Konstantynopolu, aby porozumieć się z Dżemal-Eddinem. Dwa miesiące czekał na sposobność. Obecnie dowiedział się od jednej ze służących haremu, że szach wyjedzie do cudownego miejsca, tam się udał i wykonał zamach. Nasr-Eddin został zastrzelony, gdy klęczał w meczecie. W stolicy, w Teheranie, dopiero w dwie godziny po wypadku dowiedziano się o śmierci szacha.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w dalszym ciągu dyskusyi nad reformą wyborczą przy paragrafie 41 oświadczył się dep. Kronawetter za wczorajszym wnioskiem dep. Bareuthera, aby przy wyborze posłów zaprowadzonem zostało tajne głosowanie za pomocą kartek.

Dep. Kaiser występuje za tajnem głosowaniem, gdyż specyalnie prawo wyborcze wiejskiej czeladzi przez głosowanie ustne stałoby się iluzorycznem.

Dep. Menger oświadcza się w zasadzie za głosowaniem za pomocą kartek, ale ze względu na wielką liczbę analfabetów należałoby rozważyć, czy piśmienny wybór nie byłby przeciwieństwem tajnego głosowania.

Dep. Pernerstorfer polemizuje z wywodami Mengera w sprawie analfabetów i oświadcza się stanowczo za tajnym piśmiennym wyborem, w przeciwnym razie w trzeciem czytaniu głosować będzie przeciw całej ustawie.

Wniosek Bareuthera o zaprowadzenie tajnego głosowania za pomocą kartek głosowania został uchwalony 117 gł. przeciw 103 głosom.

Następnie przyjęła Izba resztę paragrafów przedłożenia o reformie wyborczej.

W ciągu rozprawy wniósł dep. Kraus, ażeby w następstwie uchwalenia wniosku Bareuthera, przyjęto postanowienie, że i prawybory mają się odbywać za pomocą kartek głosowania.

Po przemówieniu P. Ministra dr. Rittnera, który stanowczo sprzeciwił się wnioskowi Krausa, wniosek ten 114 głosami przeciw 95 odrzucono. Przyjęto zaś ewentualny wniosek dep. Krausa, t. j. ażeby z §. 29 wypuszczono wyrazy: „według istniejących obecnie w tej mierze postanowień ustawy.“ Również uchwalono rezolucyę komisyi, wzywającą Rząd, ażeby przed wzięciem pod rozprawę ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych, wniósł nowellę do ordynacyi wyborczej posłów do Rady państwa, któraby jak najskuteczniej zabezpieczyła prawo wyborcze tych klas, któreby skutkiem reformy podatkowej w prawie tem były naruszone.

Następne posiedzenie we czwartek.

Wiedeń, 6 maja. *(Tel. pryw.)* Dzisiaj odbędzie się konferencya Ministrów tudzież prezesów klubów w celu ułożenia dalszego programu prac parlamentu. Według *Neues Wiener Tagblatt* nie myślą koła rządowe o wcześniejszem rozwiązaniu Izby, która będzie obradować aż do końca swego okresu ustawodawczego. Obecnie chodzi o to, czy reforma podatkowa ma teraz jeszcze przyjść pod obrady.

Wiedeń, 6 maja. Dzisiaj odbyło się posiedzenie wiedeńskiej Rady miejskiej, na którem w obec rezygnacyi dr. Luëgera, dokonano nowego wyboru burmistrza. Obecnych było 136 radnych. Burmistrzem wybrany Józef Strobach, należący do stronnictwa chrześciańsko-socyalnego. Otrzymał on 94 głosów,— 42 głosów padło zaś na członka stronnictwa liberalnego i b. burmistrza, dr. Grübla.

Strobach w przemowie swej, przerywanej kilkakrotnie oklaskami, oświadczył, że wybór przyjmuje, aby uczynić możliwem prowadzenie administracyi miasta przez powołane do tego ciało reprezentacyjne. Ofiara, którą dr. Luëger uczynił ze swej osoby, miała na celu interesa ludu; mowca chętnie ustąpi miejsca dr. Luëgerowi skoro przyjdzie czas po temu. Mowca apeluje do poparcia i jedności swego stronnictwa.

Jako Niemiec z urodzenia — rzekł dalej p. Strobach — będę stał zawsze na straży niemieckiego charakteru Wiednia, który to charakter musi być stanowczo utrzymany. Jako wierny obywatel austryacki będę starał się zachować austryacki charakter Rezydencyi monarszej, która jako taka powinna utrzymać we wszystkich kierunkach swoją niezawisłość. Jako chrześcianin działać będę w duchu chrześciańskim i dołożę starań, aby zapewnić ludności chrześciańskiej należne jej znaczenie którego nie może i nie powinna utracić.

Akt wyborczy będzie przesłany Namiestnikowi, a to celem uzyskania zatwierdzenia ze strony Najj. Pana. Podczas aktu wyborczego nie zaszło nic godnego uwagi.

Wiedeń, 6 maja. Komisya podatkowa przyjęła wniosek dep. Beera, według którego po wejściu w życie reformy podatkowej census podatkowy, uprawniający do wyboru deputowanych do Rady państwa ma być przy wszystkich podatkach zniżony z 5 na 4 zł.

Praga, 6 maja. Deszcze ustały; rzeka Wełtawa i dopływ jej Malsza opadają, niebezpieczeństwo zdaje się minęło.

Budapeszt, 6 maja. Wczorajsze przyjęcie u Najw. Dworu miało przebieg wspaniały; zgromadzili się dostojnicy kościelni, szlachta, członkowie ciała dyplomatycznego, dostojnicy państwowi, wiele dam. O godzinie pół do 9 przybyli Najj. Państwo, Najj. Pan w generalskim uniformie węgierskim, Najj. Pani w stroju narodowym. Również przybyli wszyscy bawiący w Peszcie Członkowie Najwyż. Domu Cesarskiego. Najj. Państwo kazali przedstawić Sobie wiele obecnych pań i panów i zabawili bliko do pół do 11 wieczorem.

Budapester Correspondenz donosi, że Najj. Pan, przyjmując wczoraj ciało dyplomatyczne, dziękował w serdecznych słowach Monarchom, naczelnikom państw i rządom za życzenia, wyrażone w ich imieniu z okazyi 1000-letniego jubileuszu Węgier. Monarcha rzekł, iż w przybyciu szefów misyj zagranicznych na obchód jubileuszowy upatruje wyraz sympatyi i przyjaźni mocarstw zagranicznych, oraz dowód dobrych stosunków między niemi a Monarchią austro-węgierską istniejących.

Zarówno życzenia wygłoszone przez szefów misyj zagranicznych, jak i odpowiedź Najj. Pana miały wielce serdeczną i podniosłą cechę.

Rzym, 6 maja. Przedłożone Izbie deputowanych *exposé* ministra skarbu wykazuje, że budżet na rok 1895/96 zamknięto skutkiem uchwalenia kredytu na wyprawę afrykańską, deficytem 2,800.000 lirów. Większą część tego deficytu pokryją prawdopodobnie spodziewane obfitsze zbiory. Preliminarz budżetu na rok 1896/97 wykazuje niedobór 1,200.000 lirów. Spodziewać się należy, iż skutkiem ostrożnego budżetowania niedobór wkrótce zniknie zupełnie. Obecne położenie finansowe nie wymaga na razie przedsięwzięcia żadnych nadzwyczajnych środków. W razie, gdyby się okazały potrzebne, rząd wniesie w jesieni ostateczne wnioski w celu zapewnienia równowagi finansowej.

Izba przyjęła *exposé* bardzo przychylnie, poczem rozpoczęła dyskusyę nad sprawą afrykańską. Crispi był na posiedzeniu obecny.

Rzym, 6 maja. Żandarmerya uwięziła rozbójników, którzy onegdaj zatrzymali powóz podróżującego księcia Sasko-Meiningeńskiego. (Patrz *Kronikę*).

Bukareszt, 6 maja. Studenci tutejsi urządzili manifestacyę przeciw uroczystościom 1000 letniego jubileuszu Węgier. Do pochodu studentów po głównych ulicach miasta przyłączyły się tłumy ludzi. Wypadku żadnego nie było; spokój zupełny.

Londyn, 5 maja. *Biuro Reutera* donosi oficyalnie z Kairu: Wojska włoskie weszły szczęśliwie do Adigratu; załoga Adigratu oswobodzona.

Konstantynopol, 6 maja. Słychać, że W. Porta zamierza zamianować gubernatorem Zeitunu Armeńczyka Scharziana.

Massawa, 6 maja. W poniedziałek popołudniu obozowali Włosi w odległości trzech kwadransów drogi od Adigrat i przywrócili niezwłocznie połączenie bezpośrednie z Adigratem. Komendant fortecy, Prestinari odwiedził gen. Baldisserę w obozie. Ras Mangasza utrzymuje się jednak w pozycyach dominujących nad Adigratem, co utrudnia wyjście Włochów z twierdzy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go maja 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·10, Węgierskie akcye kredytowe 387·50, Akcye anglo-austryackie 158 —, Akcye banku Union 296·50, Akcye kolei południowej 96·—, Losy tureckie 57·30, Akcye kolei państwowej 349·50, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 298·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 178·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Elbetal 275·50, Akcye banku dla krajów koronnych 243·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30, Akcye banku związkowego 139·25, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemskie 455·—, Kredyty 354·—, Rimamurania 239·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1 51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9 55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2 01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6 19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·51	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2 50	11·00	4·40	9 55	6 45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6 45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9 35	*3 05	7 22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9 35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Buka esztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	1·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9 30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. tylko w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·32	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/8 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, *w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1 05	*3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów stretowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Bank Zaliczkowy w Stanisławowie

Stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Ogłoszenie.

Bank zaliczkowy, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką w Stanisławowie, ogłasza niniejszem, **na podstawie uchwały Rady nadzorczej z dnia 23 marca 1896, zatwierdzonej przez walne zgromadzenie członków, zebrane 26 kwietnia 1896, że oddział zastawniczy w tymże Banku z dniem 1 maja 1896 zupełnie zostaje zwinięty, w skutek czego od tegoż dnia zastawy, jako to: przedmioty ze złota i srebra, klejnoty, perły, korale itp. kosztowności, a tak samo papiery wartościowe w tymże Banku zastawione, nadal prolongowane, ani też nowe zastawy przyjmowane nie będą**

Wzywa się zatem strony interesowane, aby swoje zastawy **najpóźniej do 3 miesięcy, licząc od dnia ostatniego terminu wykupna, na kwicie zastawniczym oznaczonego, wykupiły, ile że w razie przeciwnym wszelkie zastawy, po upływie tego terminu, w drodze licytacyi, na koszt i niebezpieczeństwo właścicieli zastawów, najwięcej ofiarującemu za gotówkę, po myśli art. 17 regulaminu, sprzedane i na własność oddane zostaną.**

Równocześnie ogłasza się, że w lokalach Banku zaliczkowego w Stanisławowie odbędzie się

Licytacya zastawów

zapadłych, **z Końcem lutego 1896, a to: w poniedziałek 8 czerwca 1896 i w dniach następnych, od godziny 3 po południu poczynając.**

Nadwyżki, uzyskane ze sprzedaży zastawów, wydawane będą stronom interesowanym za zwrotem kwitu zastawniczego; przyczem zwraca się uwagę na postanowienia **art 26 regulaminu, wedle którego nadwyżki, nie podjęte w ciągu trzech lat, od dnia licytacyi licząc, przechodzą na własność Banku zaliczkowego** do funduszu rezerwowego. 622

Stanisławów, 19 maja 1896.

Dyrekcya Banku zaliczkowego.

Wystawy i Muzea.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 6 maja 1896.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają walutą austr. zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	50	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	291	50	295	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	90	98	60
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	27.25	1	28.25
100 marek niemieckich	58	50	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 maja 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	148.—	149.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145 70	146.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.50	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	122.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 20	101.40

2. Obligacye indem 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	98.—

3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158.50	159.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	355.25	355.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	243.75	244.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	968.—	972.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	461.—	463.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3405.—	3420.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	293.—	295.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	206.—
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ „ 3. pr.	115.—	115.60
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	—.—	—.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100 50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. ake w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—

5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.25	100.25
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.85	101.85
„ „ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.25	93.25
z r. 1884	99.25	100.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.—	200.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.50	26.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	63.50	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.75	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 20	18.70
„ „ weg. „ po 5 zł.	10 30	10.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
„ „ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.10	120.55
Paryż	47.75	47.85

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.—	9.55.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L 8812 (3367 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Chili Rosnera w kwocie 4 zł. 52 ct aw. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 czerwca 1896 i 4 lipca 1896 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 359 w Dobczycach położonej Barbary Gołębiowskiej własnej z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny realność sprzedaną zostanie. Cena wywołania 90 zł. Wadyum 9 zł. aw. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser zastępca c. k. Notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 4 lutego 1896

L. 814 (3377 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Josefa Lehrera sumy 110 zł wa z pn. przedsięweźmie w dniach 2 czerwca i 2 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż a) całej realności whl. 32 i b) połowy realności lwh. 34 księgi gruntowej gminy Hutar objętych do dłużnika Jurka Błyściów należących, że na pierwszym terminie sprzedaż tych realności tylko za lub powyżej ceny szacunkowej dla pierwszej realności w kwocie 455 zł., dla drugiej w kwocie 185 zł. 50 ct. wa. ustanowionej, zaś na drugim terminie także za cenę niższą od szacunkowej nastąpi, że wadyum 10% ceny szacunkowej wynosi, wreszcie że kuratorem nieznanych wierzycieli Bronisława Nartowskiego ze Skolego ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

Skole, dnia 20 lutego 1896.

L. 4327 (2825 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Katarzyny Klimowicz sumy 3 zł. 50 ct. i 3 zł. 50 ct. wa. z pn licytacyę 1/3 części realności Joanny Klimowicz własnej wyk. hipot. 72 gminy Hodowice objętej na dzień 7 lipca 1896 i na dzień 4 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 264 zł. wa.

Wadyum 26 zł. 40 ct. wa

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw dr. Aleksander Schier we Lwowie.

Lwów, 24 marca 1896.

L. 28902 (3381 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1896, 1897, 1898 na gościńcach państwowych w Krakowskim okręgu budowniczym odbędzie się 22 maja 1896 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1896 wynoszą:

w sekcyi drogowej	Podgórze	566 zł.	03½
„ „	Kraków	5893 „	81
„ „	Zator	2164 „	41
	razem	8624 zł.	25½

Warunki przedsiębiorstwa, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 2 maja 1896.

L. 27596 (3380 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1896, 1897 i 1898 na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym odbędzie się 11 maja 1896 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1896 wynoszą:

w sekcyi drogowej Sambor II.	1809 zł.	71	ct.
w sekcyi drogowej Łopuszanka	4249 „	39½	„
w sekcyi drogowej Turka	1862 „	69	„
w sekcyi drogowej Drohobycz	5390 „	85	„
w sekcyi drogowej Sambor I.	2098 „	64	„
Razem .	15411 zł.	28½	ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 23 kwietnia 1896.

L. 1016 (3287 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 11 czerwca względnie 16 lipca 1896 przymusową sprzedaż realności lwh 24 gm. Kurów objętej dłużniczki Antoniny Kulas recte Babraj własnej na rzecz Estery Zimmerspitz pto 6 zł.

Cena wywołania 995 zł.

Wadyum 100 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny akt oszacowania do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Alfred Josse w Wiśniczu.

Wiśnicz, 2 marca 1896.

L. 1113 (3283 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Izraela Sperbera przeFedorze Darmohraj zam. Rożek o 15 zł. 10 ct. z pn. niewydzielona. ⅓ część realności tejże ostatniej, w Ściance, wykazem hipot. 380 objętej w tymże sądzie w d. 20 maja i na d. 24 czerwca 1896 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w drugim terminie także poniżej tej ceny sprzedana będzie.

Cena wywołania 83 zł. 33 ct., wadyum 8 zł. 34 ct.

Reszta warunków licytacyjnych może w sądzie być przejrzana.

Potok złoty, d. 14 marca 1896.

L. 15176 (3345 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Jitty Elber w kwocie 110 zł. z pn. odbędzie się w dniach 27 maja 1896 i 24 czerwca 1896 o godz. 10 rano licytacya posiadłości lwh. 499 w Zielonej Antoniego Irodenki własnej.

Wadyum 42 zł.

Cena wywołania 420 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Frey.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 9 stycznia 1896.

L. 1765 (3348 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości według wykazu hip. 1338 gminy kat. Koropiec Nykoły Kurylaka syna Demiana własnej na rzecz Stefana Kurylaka pto 25 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć wolno w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Klemensa Krausa c. k. notaryusza w Potoku złotym.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 31 marca 1896.

L. 14538 (3349 2—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Towarz. kredytowego we Lwowie kwoty 57 zł. 16 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 527 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do Aleksandra Zaleskiego należącej na 6000 zł. ocenionej w dniu 27 maja 1896 i 30 czerwca 1896 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Izydor Kohl.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 11 grudnia 1895.

L 16057 (3350 2—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Towarzystwa kredyt. we Lwowie kwoty 246 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 271 i 400 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do Salamona Katza należącej na 5000 zł. ocenionej w dniu 27 maja 1896 i 30 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest pan Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 12 grudnia 1895.

L. 2983 (3355 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Chai z Rathów Reiter pto 15 zł. odbędzie się dnia 15 maja 1896 i dnia 25 czerwca 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Chai Reiter własnej whl. 1145 gminy Zabłotowa objętej

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 31 marca 1896.

L. 1198 (3310 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 120 zł. a. w. odbędzie się na rzecz Piotra Roguckiego w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 21 gminy Kupnowice objętej, dłużniczek Anny z Bereskich Prodyus i Maryi Bereskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 26 maja 1896 i dnia 30 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla całej realności tej kwotę 223 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze

Kuratorem wierzycieli jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 23 lutego 1896.

L. 637 (3306 2—3)

W dniach 26 maja 1896 i 26 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tus. zabudowaniu w b. nr. 2 odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi całej realności wedle whl. 518 ks. gr. dla gminy katastralnej Bohorodczany i 3/4 części realności wedle whl. 531 ks. gr. tejże gminy na imię dłużnika Hrynia Psicy jako własność zaintabulowanych w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 33 zł. w. a. z pn. na rzecz Mikołaja Hirnyka jako prawonabywcy Teodora Hirnyka.

Cena szacunkowa wynosi a to: posiadłości whl. 518 objętej 60 zł. a 3/4 posiadłości whl. 531 objętej 296 zł. 25 ct.

Wadyum 10 proc. t. j. 6 zł. i 29 zł. 62 ct w. a.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 30 marca 1896.

L. 2274 (3356 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 2 czerwca 1896 i 2 lipca 1896 o godz 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Antoniego Aleksiewicza w kwocie 17 zł. 50 ct. z pn. licytacya połowy realności objętej whl. 24 gminy Bubszczany własnej niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Koleśnika a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 227 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony kandydat notaryalny Teodozy Pelewicz w Zborowie.

Zborów, 8 marca 1896.

L. 4270 (3337 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejskodelegowanym cywilnym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa i Eweliny Piętków w kwocie 4000 zł. z pn. w dniach 3 czerwca i 3 lipca 1896 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 153 w Krowodrzy położonej lwh. 236 tejże gminy objętej Jana i Maryanny Kohoutów własnej.

Cena wywołania a zarazem szacunkowa wynosi 24897 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński w Krakowie, a jego zastępcą adw. dr. Federowicz.

Kraków, 15 kwietnia 1896.

L. 1692 (3340 2—3)

W dniach 5 czerwca 1896 i 17 lipca 1896 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w kwocie 100 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya 1/10 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 203 księgi grt. gminy Pietniczany objętego Mojżesza Jzgeta i Dawida Holländera własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 58 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli p. Robert Adamski c. k. notaryusz w Bóbrce.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 29 lutego 1896.

L. 6954 (3300 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Felicyi Kronhelm przyznanej w sumie 2500 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 197 w Tarnowie na Zawalu położonej wyk. hip. l. 311 ks gr. Tarnów objętej mał. Jakóba, Izraela i Naftalego Leiblów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 5 czerwca 1896 i 3 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4473 zł. 47 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 448 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Febusa Salamona.

Tarnów, 16 kwietnia 1896.

L. 4940 (2753 2—3)

C. k. Sąd pow. m. dg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jonasza Blausteina sumy 17 zł. wa. z pn. licytacyę realności Paśki Senczyszyn własnej wyk. hip. 51 gm. Rudańce objętej, na dzień 24 czerwca 1896 i na dzień 26 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, 18 marca 1896.

L. 6782 (2955 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 25 czerwca i dnia 9 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 81 ks. gr. dla gm. Mytarz objętej na własność Jana Zawady zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Pawła Bala i Jana Bala w kwocie 10 zł. 46 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.

Wadyum kwota 20 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Żmigród, dnia 25 lutego 1896.

L. 5044 (2874 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2228 zł. 64 ct. wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 2 lipca i 6 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Merla w Tarnopolu pod lk. 678 położonej, wyk. hip. l. 526 ks. gr. gm. Tarnopol objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 5648 zł.

Wadyum 564 zł 80 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 sierpnia 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Csillika a p. adw. dr. Glogiera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 28 marca 1896.

L. 1397 (3073 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Leiba Korareicha w kwocie 1300 zł. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 lipca 1896 i dnia 4 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 102 w Kolbuszowej położonej, lwh. 33 ks. ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa objętej, dłużnika Leiby Jollesa własnej.

Cena wywołania 3620 zł.

Wadyum 362 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 19 marca 1896.

L. 1921 (3083 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. odbędzie się na rzecz Jankla Liebermana w tut. sądzie sprzedaż realności whl. 258 i niewydzielonej 1/12 części realności whl. 619 gm. kat. Turka, Benjamina Leiby Kirschnera własnych w dniu 7 lipca 1896 i w dniu 25 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 38 zł. 84 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli Artur Pędracki w Turce.

Turka, dnia 13 marca 1896.

L. 1841 (3289 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu 30 zł. i 30 zł. z pn. odbędzie się w dniach 8 czerwca i 13 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed połu. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Nr. 342 w Ulanowie położona lwh. 222 B. poz. 1 b. w Ulanowią Estery Kurzweilowej własnej. Cena wywołania 75 zł., wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie. Dla niewiadomych z pobytu wierzycieli kurator Jędrzej Dąbrowski.

Ulanów, dnia 8 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 32388 (3386)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady asystenta cłowego ewentualnie poborcy cłowego w XI klasie rangi przy galicyjskich urzędach cłowych z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem złożenia kaucyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe podania opatrzone w dowody przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych, tudzież języka niemieckiego wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ukwalifikowani podoficerowie mają przy ubieganiu się o posadę asystenta cłowego zastosować się do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60).

Lwów, 26 kwietnia 1896.

Upadłości.

L. 3480 (3267 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Bernarda Horna w Zakopanem zamieszkałego, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p Piotr Leniński c. k. Sędzia powiatowy w Nowym Targu, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej adwokat dr. Marcin Kozłecki z Nowego Targu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 15 maja 1896 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu w biórze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 10 lipca 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 7 sierpnia 1896 o godzinie 10 przed połud· odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują; zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dn. 28 kwietnia 1896.

L. 6019 (3333 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Samuela Turteltauba właściciela dóbr w Baliczach podróżnych a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego w Żurawnie a tymczasowym zawiadowcą p. adwokata Dra Półtoraka w Żurawnie.

Wierzycieli wszystkich wzywa się, aby na dniu 20 maja 1896 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego w Żurawnie stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 75 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Żu awnie w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 15 lipca 1896 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Baliczach podróżnych lub w pobliżu Balicz podróżnych mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 29 kwietnia 1896.

L. 9329 (3364 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Racheli Leisten protokołowanej handlującej towarami Norymberskiemi w Tarnowie a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p Edwad Hora c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Tadeusz Tertil.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 18 maja 1896 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, nr. 16 na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 czerwca 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 26 czerwca 1896 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, 3 maja 1896.

L. 28177 (3382 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Samu·la Sommera nieprot. kupca we Lwowie właściciela handlu pod firmą: „Tuch Warnsdorfer und f rtige Kleider Niederlage (pl. Kra'owski 27).

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu krajowego Przyłuskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Dobieckiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 maja 1896 na godzinę 10 przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 20 czerwca 1896 i podać ją na terminie u komisarza konkursowego na dzień 20 lipca 1896 na godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 4 maja 1896

Kuratele.

L. 1069 (3308 2—3)

Naście Muła z Bogdanówki uznano umysłowo chorą i kuratorem dla niej ustanowiono Michała Perchajło z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe sioło, 25 lutego 1896.

L. 1580 (3284 2—3)

Jędrzej Oleksiński z Kańczugi uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Piotra Świstka z Kańczugi.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 15 lutego 1896.

L. 3712 (3275 2—3)

W miejsce zmarłego Walentego Kucharskiego, kuratorem dla umysłowo chorego Franciszka Klimka z Ujścia solnego ustanawia się Franciszka Maczkę.

Bochnia, 17 marca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 56 (3361 1—3)

P. dr. Maurycy właściwie Mojżesz Lindenb um został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Turce wpisany.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, 2 maja 1896

L. 3115 (3391)

Odwołanie listu gończego.

List gończy z dnia 21 września 1895 l. 7013 rozpisany za Antonim Barwińskim, niniejszem odwołuje się.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, 25 kwietnia 1896.

L. 3201 (3369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Chodabę, że dnia 30 października 1895 do l 14716 wniósł przeciw niemu Mechel Mittler z Blechnarki skargę o zapłatę 50 zł. z pn, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 maja 1896 o godzinie 9 przed południem tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 9 kwietnia 1896.

L. 13292 (3274 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Gerstenschlag, że gmina miasta Brody wniosła przeciw niej dnia 28 czerwca 1894 do l. 10415 pozew o zapłacenie kwoty 90 zł. a. w. z pn. i że w tej sprawie termin do rozprawy na dzień 16 stycznia 1895 godzinę 9 przed południem w b. nr. 4 wyznaczono i dla pozwanej kuratorem adw. dr. Byka z Brodów ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwaną Rachelę Gerstenschlag, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony udzieliła, lub też innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sobie przypisać by musiała.

Brody, 14 października 1894.

L. 1695 (3288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Ryfkę Manheimer, że w sprawie Arona Nebenzahla przeciw niej o zniesienie współwłasności realności lwh. 41 gminy Wiśnicz, ustanowił dla niej kuratorem adw. dr. Maissa z Bochni, któremu cytacyę z terminem na dzień 20 maja 1896 godzinę 9 rano wręczył.

Poleca się zatem Ryfce Manheimer, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub sobie innego pełnomocnika ustanowiła.

Wiśnicz, 11 marca 1896.

L. 1575 (3286 3—3

Rymanowski Sąd powiatowy zawiadamia przebywającego w Ameryce Michała Grzegorczyka z Jaślisk, że w sporze Izraela Jakóba Leisera przeciw niemu o 143 zł. 15 ct. a. w. z pn. na prośbę powoda ustanowiono dla niego kuratorem c. k. notaryusza w Rymanowie Orłowicza uchwałą z 31 marca 1896 l. 1575 oraz do rozprawy termin na 15 maja 1896 godz. 9 rano wyznaczono.

Należy przeto porozumieć się z kuratorem co do obrony, gdyż inaczej skutki mogące wyniknąć z nienależytej obrony sam sobie przypisze.

Rymanów, 31 marca 1896.

L. 463 (3278 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i pobytu nieznanych Jana Olszańskiego tudzież Maryannę z Olszańskich Kalinowską, że przeciw nim i tow. wniósł Jan Kwiatkowski pozew de praes. 16 stycznia 1896 l. 463 o własność realności lwh. 1460 ks. gr. gm. Jarosław objętej z pn. na który do rozprawy ustnej termin na dzień 1 czerwca 1896 o godz. 9 rano wyznaczony został i dla nich kuratora w osobie adw. dr. Jahla w Jarosławiu ustanowiono.

Wzywa się więc niewiadomych z miejsca pobytu i życia, aby ustanowionemu kuratorowi zarazem udzielili informacyi lub sądowi innego pełnomocnika przedstawili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Jarosław, 24 stycznia 1896.

L. 9434 (3293 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Karol Ilgner reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 1896 l. 20248 notaryuszem w Boryni zamianowany, złożywszy dnia 21 kwietnia 1896 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1896.

(3266 3—3)

Dr. Gustaw Pisek zamianowany został substytutem zawieszonego w urzędowaniu adwokata w Mościskach dr. Eustachego Boreckiego.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 30 kwietnia 1896.

L. 4436 (3307 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu pozwaną Reginę Rocha, że Agnieszka 2o Zubkowa i Jan Zubek wnieśli przeciw niej oraz innym pozwanym pozew pod dniem 21 stycznia 1895 l. 681 o oddanie w posiadanie 20 kawałków parcel gruntowych w Maruszynie.

Na ten pozew wyznacza się ponowny termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 maja 1896 godz. 9 rano.

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Reginy Rocha ustanawia się kuratorem ad actum dr. Marcina Kozłeckiego adwokata z Nowegotargu, któremu taż pozwana winna dostarczyć środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego pełnomocnika i zawiadomić o tem sąd tutejszy, inaczej szkodliwe następstwa przypisze własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 31 marca 1896.

L. 5557 (3341 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pysia, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw niemu pod dniem 11 lipca 1895 do l. 9758 pozew o zapłacenie kwoty 104, zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 maja 1896 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Michała Pysia wzywa się, ażeby swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 24 kwietnia 1896.

L. 2199 (3112 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Julię Mikulskich w sprawie egzekucyjnej Salamona Katza przeciw wyż wymienionym pto 50 zł. z pn., że z powodu nieważności doręczenia im tus. uchwał z dnia 13 lipca 1895 l. 1758 i z 5 października 1895 l. 5658, ustanowiono dla nich kuratorem tutejszego adw. dr. Schätzla i doręczono temuż powyższe uchwały.

Wzywa się przeto Józefa i Julię Mikulskich, aby do ustanowionego kuratora się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Brzeżany, 4 kwietnia 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27 kwietnia do 3 maja 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brzeżany	Kalne (obsz. dwor.).
	Husiatyn	Uwisła (obsz. dwor.).
	Przemyślany	Podusów.
	Skałat	Podwołoczyska.
	Tarnopol	Tarnopol.
	Zaleszczyki	Burakówka.
Wąglik	Lwów	Feurówka (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Tłumacz	Tłumacz.
	Żółkiew	Stanisłówka.
Pomór świń	Bochnia	Brzezie.
	Brzeżany	Dmuchowice.
	Husiatyn	Samołuskowce (ob. dw.).
	Jasło	Konty, Wiśniowa (ob. dw.).
	Jaworów	Jazów nowy, Lubienie.
	Przemyśl	Barycz.
	Rudki	Kupnowice stare, Laszki zawiązane, Rozdziałowice.
	Sambor	Burczyce nowe i stare.
	Skałat	Kałabarówka.
	Staremiasto	Terło.
	Wieliczka	Zabawa (obsz. dwor.).
	Żydaczów	Balicze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Lwów	Pikułowice, Zapytów.
Parchy u koni	Horodenka	Żuków.
	Lisko	Stefkowa.
	Nadwórna	Delatyn.
	Rzeszów	Zaborów (obsz. dw.).
	Turka	Komarniki (Łazok).
Otręt	Lwów	Einsiedel, Falkenstein.
	Rzeszów	Przybyszówka, Słocina, Zwięczyca.
Wścieklizna	Tłumacz	Niżniów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 24866 (3119 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Kahane, że na prośbę Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 30 marca 1895 l. 5128 dozwolono przeciw niemu kroki egzekucyjne celem wydobycia kwoty 501 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sokalowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 21 marca 1896.

L. 3244 (3100 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kulpę, że Jozef Grün wniósł przeciw niemu skargę de praes. 20 marca 1896 l. 3244 o zapłacenie sumy 34 zł. 50 ct. na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drob. wyznaczono termin na dzień 10 czerwca 1896 o godz. 8 rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kulpę wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Cisło wójtowi z Rydzowa swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 26 marca 1896.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie.

L. 18451/B. (3379 1—2)

Rozpisanie ofert.

W drodze publicznego konkursu jest do oddania wykonanie adaptacyi i rozszerzenie istniejącego budynku stacyjnego wraz z werandą, budynkami bocznemi na dworcu c. k. kolei państwowej w Haliczu, dalej postawienie szopy na rekwizyta, wykonanie fundamentu na wagę pomostową, wykonanie dwóch popielnic do czyszczenia lokomotyw, trzech szachtów żurawiowych i wentylowych, jakoteż ustawienie profilu ładunkowego.

Cena kosztorysowa wszystkich powyżej wyliczonych robót wynosi w przybliżeniu 44000 zł. wa.

Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, wykaz robót, odnośne plany, jak również i opis projektowanej budowy, są do przejrzenia w Inspektoracie dla utrzymania kolei c. k. Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie (budynek administracyjny 2 piętro) w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie odpowiedne wyjaśnienie udzielone i formularze ofert wydane będą.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z kwitem na złożone wadyum w kwocie 2200 zł. wa. opatrzone napisem „Oferta na budowę w Haliczu“ wniesione być mają najdalej do 15 maja br. 11 godzina przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o 3 godzinie po p. (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi ruchu.

Zwraca się uwagę, że tylko ci oferenci na przychylne załatwienie reflektować mogą, którzy tak co do stosunków finansowych jakoteż znajomości technicznych, wszelką dadzą rękojmię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia odpowiedniego wadyum, wreszcie nieodpowiadające zasadniczym wymogom nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w maju 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Licytacya zbioru monet
ś. p. biskupa Stupnickiego z Przemyśla.

Podajemy p. t. zbieraczom monet do wiadomości, że w ciągu miesiąca maja br. wielki zbiór polskich monet z spadku po śp. **biskupie Stupnickim** zawierający około 3000 sztuk między nimi wiele rzadkich okazów — tu w Wiedniu publicznie wysprzedawać będziemy.

Katalog z 2-ma tablicami rycin, pojawi się w krótkim czasie i na zamówienie przez podpisanych wysłany będzie.

Bracia Egger
Wiedeń I Opernring 7.

623

W dniu 16 maja br. odbędzie sie
nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków „Towarzystwa magazynowego dla produktów naftowych w Jaśle“, o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Centralnego biura producentów dla sprzedaży ropy galicyjskiej we Lwowie ulica Sykstuska l. 35 I piętro.

I. Dyrektor **E. Fibich** — Prezes **A. Gorayski** — II. Dyrektor **St. Mars.**

618

KOMANDYTA
Powszechnego Zakładu Zaopatrzenia
w Wiedniu
(Allgemeine Versorgungsanstalt in Wien)

objął z dniem 1 maja 1896 p. **Jakób Piepes** we Lwowie ul. Czarnieckiego l. 4, 2-gie piętro gdzie wszelkie dywidendy i renty pobierane i wszelkie dopłaty na interymalne certyfikaty uiszczane być mogą.

629

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.
Verlosung der Actien und der 4% Prioritäts-Obligationen
am 1 Mai 1896.

Bei der laut Notariats-Protocoll am heutigen Tage stattgefundenen Verlosung unserer Aktien und 4 perc. Prioritäts-Obligationen wurden nachstehende Nummern gezogen und zwar:

Actien:

Nr. 4144, 21476, 31514, 31913, 32482, 47864, 51282, 54431, 62571, 64004, 64393, 69124, 71205, 75126, 75291, 91756, 102913, 103704, 122558, 134981. Zusammen 20 Stück.

4 perc. Prioritäts-Obligationen, steuerpflichtige.

Nr. 61—70, 3891—900, 4291—300, 5971—80, 7741—50, 11301—10, 13841—50, 14171—80, 14581—90, 18011—20, 18961—70, 20261—2, 21061—70, 22191—200, 25671—80, 30741—50, 30871—80, 33531—40, 37871—80, 38271—80, 38381—90, 41601—10, 42681—90, 46191—200, 47451—60. Zusammen 242 Stück.

4 perc. Prioritäts-Obligationen, steuerfreie.

Nr. 56881—90, 62301—10, 62311—20, 64011—20, 71141—50, 73051—60, 74721—30, 75701—10, 76911—20, 78611—20, 84321—30, 84381—90, 89081—90, 89221—30, 89681—90, 90121—30, 90631—40, 91701—10, 96131—40, 97041—50, 97721—30, 97991—98000, 98371—80, 98751—60, 102901—10, 103501—10, 104401—10, 106371—80, 107601—10, 107891—900, 112031—40, 117611—20, 117191—200, 119801—10, 120341—50, 120641—50, 123491—500, 123581—90, 131231—40, 137741—50, 139811—20, 142961—70, 143411—20, 147691—700, 147971—80, 149301—10, 154301—10, 156651—60, 156921—30, 158041—50, 165921—30, 167231—40, 167951—60, 169031—40, 174031—40. Zusammen 550 Stück.

Die Besitzer dieser gezogenen 20 Actien und 792 Obligationen erhalten vom 1 November d. J. angefangen das Nominalcapital d. i. für je Eine Actie den Betrag von Zweihundert Gulden ö. W. Silber (200 fl.) und für je Eine Prioritäts-Obligation Dreihundert Gulden ö. W. Silber (300 fl.) nebst den bis 31 October d. J. laufenden Zinsen gegen Einziehung der betreffenden Titres sammt sämmtlichen nicht fälligen Coupons und dem Talon bei der k. k. pr. österr. Länderbank in Wien ausbezahlt.

Allfällig fehlende Coupons werden vom Capitalsbetrage in Abzug gebracht. Für die verlosten Actien werden zugleich im Sinne der Statuten besondere auf den Überbringer lautende Genusscheine verabfolgt.

Restanten aus den früheren Verlosungen:

Verlost am 1 Mai 1888: Actien- Nr. 108005, 110802.
Verlost am 1 Mai 1889: Actien- Nr. 10568.
Verlost am 1 Mai 1890: Actien Nr. 23053, 48646, 93365, 106365.
Verlost am 1 Mai 1891: Actien- Nr. 73095.
Verlost am 1 Mai 1892: Actien- Nr. 7451.
Verlost am 1 Mai 1893: Actien- Nr. 28830, 99781, 103629.
Verlost am 1 Mai 1894: Actien- Nr. 58611, 66029, 85168, 88399.
Verlost am 1 Mai 1895: Actien- Nr. 44908, 74181, 99678, 127816.
Verlost am 1 Mai 1892: Prioritäten I Em. Nr. 44031, 44032.
Verlost am 1 Mai 1893: Prioritäten I Em. Nr. 6996,—7000.
Verlost am 1 Mai 1894: Prioritäten I Em. Nr. 31816, 31817.
Verlost am 1 Mai 1895: Prioritäten I Em. Nr. 1007—1010, 7860, 16327, 19765, 19766, 28867, 28869, 28870.
Verlost am 1 Mai 1886: Prioritäten II Em. Nr. 61217.
Verlost am 1 Mai 1889: Prioritäten II Em. Nr. 102272—102276, 131576.
Verlost am 1 Mai 1890: Prioritäten II Em. Nr. 144973—144976, 149371—149372, 168153—168155.
Verlost am 1 Mai 1891: Prioritäten II Em. Nr. 60512—60517, 138028, 161872, 166583—166587.
Verlost am 1 Mai 1892: Prioritäten II Em. Nr. 55643, 55650, 62582, 75560, 99023, 99024, 126302, 126303, 135986, 140971.
Verslost am 1 Mai 1893: Prioritäten II Em. Nr. 55694, 63748, 68378, 79351, 92131—92133, 116620, 136941—136943, 150373, 157465, 157466, 157467.
Verlost am 1 Mai 1894: Prioritäten II Em Nr. 57185, 57190, 61001—61007, 61968, 67391, 72885, 72886, 102691, 102698, 102700, 105405 147441—147450, 152763 152767, 153150, 155431—155433, 155440, 162861—162866, 168631—168632, 168638, 168639, 168640.
Verlost am 1 Mai 1895: Prioritäten II Em. Nr. 53291—53299, 56345, 60671—60674, 62112, 62118, 62119, 80331, 80332, 80336, 80340, 95730, 96891—96894. 112470, 134083, 151346, 153491—153494, 167331—167340, 167603, 167604, 167606—167608, 174964, 175012.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

617

Der Verwaltungsrath.

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astmę, ischias, choroby kobiece. 209

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. — Pierwszorzędna restauracya p. Józefa Delebińskiego, restauratora hotelu Imperial we Lwowie. — W pierwszym i trzecim sezonie o 30 prc. taniej.

Sassów, Zakład wodoleczniczy koło Złoczowa

zupełnie odnowiony i urządzony według najnowszych wymogów hydroterapii, będzie pod kierownictwem doktora **Ignacego Mazanka**, z dniem 1go czerwca 1896 otwarty. — Bliższych szczegółów co do pobytu w Zakładzie udziela Zarząd. 576

Klimatyczne miejsce 2093 stóp nad poziomem m. Północnego

Traunstein w górn. Bawaryi

odpowiednie do kuracyi terenowej z kąpielami mineralnemi i solankowemi **Empfing** (natron, kali, magnezya, lekarz k. sądowy dr. L. Pacher) i kąpiele **Traunstein** (tlenek, natrium i magnezya, hydropatyczny zakład według księdza Kneippa, lekarz zdrojowy dr. Wolf) z saliną, wielkim miejskim basenem, obszerne lasy i spacery w najbliższej okolicy. — Place do gry w Lawn-tennis, krokiet itp. — Punkt centralny do wycieczek pieszych, wozem i koleją w pobliskie doliny górskie i w góry (Hochfelln z gospodą 5848·5 stóp) i na Chiemsee. — Widok na bawarskie i salzburskie Alpy. — Dobre hotele i prywatne mieszkania. — Frekwencya w 1895 r.: 1678 kuracyuszów i 5885 przejezdnych. — Wyjaśnień udzielają **właściciele zakładów Seywald w Empfing**, lekarz prakt. **Dr. Wolf zdrój Traunstein i biuro wywiadowcze Franciszka Riedera.**

492

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Tarnowa 616

podaje niniejszem do wiadomości, że postanowiła od dnia 1 maja 1896 godziny urzędowe, w których Publiczność sprawy swoje w biurach Kasy załatwiać może, od godziny 8 rano do 12 w południe, przyczem się zaznacza, że po południu od 1 maja b. r. biura kasy dla Publiczności są zamknięte. Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Tarnowa.

Drobne ogłoszenia

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Stare kołdry przyjmuję do pokrycia, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 434

PARASOLE

angielskie najnowsze systemy, prawdziwe paragon półjedwabne od zł. 1.50, jedwabne od zł. 4.50 506

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki (róg Hetmańskiej).

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Folwark Dublany pod Lwowem ma na sprzedaż dwa 6-cio miesięczne knurki czystej krwi **„Yorkshire“.** Bliższe wiadomości w Dyrekcyi kraj. Szkół rolniczych w Dublanach.

Nie łapać szczurów i myszy

tylko niszczyć je trzeba skutecznie działającą

Kobbego Heleoliną

nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt domowych w puszkach po 50 i 90 ct.

Główny skład

J. Grolich, Berno.

Lwów: Aloizy Hübner drogue ya, Bełz apt. Gross. Borysław apt. Zeh. Rzeszów apt. Karpiński. Stanisławów apt. dr. Beil. Tarnopol apt. Krzyżanowski. Tyśmienica apt. Rubel. Wadowice apt. Macudziński.

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego należy** zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą“

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą“ uznać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Ogłoszenie. 626

Wysoka c. k. krajowa Dyrekcya skarbu reskryptem z dnia 22. marca 1896 l. 28.564 oddała fabryce wytworów chemicznych i nawozowych Spółce komandytowej Juliana Wanga we Lwowie, drobną sprzedaż **kainitu kałuskiego.**

Podając to do wiadomości, upraszamy zgłoszenia łaskawie nadsyłać do biura Zarządu tej fabryki przy **ulicy Akademickiej l. 5, Lwów.**

Wysyłki uskutecznia się począwszy od **50 klgr.**

ANTONI GUDIENS

Lwów, plac Maryacki l. 4

(Hotel Europejski)

poleca najtaniej

perkale, lewantyny i zefiry, piki, satyny, batysty, oxfordy, na suknie damskie w najnowszych kolorach. **Płócienka** na suknie damskie i na ubrania dziecinne, oraz **bieliznę** stołową, pończochy, skarpetki itp.

Ceny najtańsze

514

Najtaniej meble

kupić można w znanym olbrzymim składzie 619

Kitschalesa

Lwów, Dom Narodny.

Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i Ko, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżaczek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego. Rackera, Sklepińskiego Beisera i Ehrbara 109

MASĘ woskową do zapuszczania podłóg

uznaną za najlepszą

poleca 531

Fabryka świec i blichowania wosku

Fr. Schubutha

Lwów, Rynek 41

Tamże skład **najlepszych herbat.**

Marjówka

Otwarcie sezonu 5 maja 596

MARJÓWKA Zakład wodoleczniczy

obok Lwowa, poczta Lwów.

w uroczej, od wiatrów ochronionej okolicy, otoczony lasami w znacznej części szpilkowemi, wielki komfort, kompletne urządzenie działu hydropatycznego, nowe ważne urządzenia i zaprowadzenia, **dwukomorowe elektryczne kąpiele systemu profesora Gärtnera, Lignum-sulfid-inhalacye, Gimnastyka** i t. d. **Znakomita kuchnia w własnym zarządzie. Skromne ceny.** Stała i tania komunikacya. Lekarz kierujący **Dr. Józef Lippa** (w zimie praktykujący w Meranie), były asystent powsz. Polikliniki w Wiedniu, uczeń profesora dr. M. Winternitza. — Bliższych informacyi udziela: **Zarząd Marjówki,** poczta Lwów.

Telefon nr. 84. Uwaga: Stawy spuszczone, łąki osuszone.

Marjówka

!Kupujmy co kraj produkuje!

Na sezon obecny.

Sukna na modne ubrania męskie,
Sukna na mundurki szkolne,
Sukna na mundury i płaszcze sokole, polskie i ruskie,
Sukna na liberye dla służby,
Sukna sławuckie na burki, kurtki i ubrania myśliwskie,
Płócienka, batysty, zefiry, nicea i t. p. na suknie damskie.
Dreliszki na ubrania męskie i na liberye,
Płótna białe i bielizna stołowa,
Drelichy na materace, koce na łóżka, wózki
Burki do podróży, kurtki, chustki wełniane,
Płaszcze męskie letnie (Haweloki), Pledy,
Serdaki, por yery, koronki.
Makaty z Buczacza (wyłączne zastępstwo na Galicyę),
Kilimy i dywany smyrneńskie,
Buciki letnie i trypcie z żółtej skóry,
Kosze i kufry podróżne, meble ogrodowe,
Wózki dziecinne, hamaki, majolika, rzeźby

poleca po cenach niższych od zagranicznych

Galic. akc. Towarzystwa handlowego

Gotowe mundurki szkolne zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.

Gotowe mundurki szkolne zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.

Centralny Bazar Krajowy

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5 I. p.

i

Bazar wyrobów krajowych 399

Kraków, róg Wiślnej i św. Anny.

Przyjmuje się wszelkie zamówienia.

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcyę loteryi gwarantowana

XVIII. LOTERYA PANSTWOWA

dla celów dobroczynnych wojskowych.

3.135 wygranych w ogólnej kwocie **170.000 złotych,**

mianowicie:

1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzednim i 1 następnem wygranem po 250 zł., 2 wygrane na 10.000 zł., 10 wygranych na 1.000 zł., 15 wygranych po 500 zł., 100 wygranych po 100 zł., nareszcie wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 25 czerwca 1896.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.

Losy przesyła się franko.

Wiedeń, w kwietniu 1896.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj państwowych.

Oddział loteryi państwowej. 558

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich